



WYSTAWA „POLACY
ŻYTOMIERSZCZYZNY
WCZORAJ I DZIŚ”

s. 4



FESTIWAL KULTURY
POLSKIEJ W WINNICY
PO RAZ DZIEWIĘTNASTY

s. 5



94 LATA TEMU WE
LWOWIE PRZYSZEDŁ
NA ŚWIAT ZBIGNIEW
HERBERT

s. 10

SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Listopad 2018 nr 11 (76)

Jak świętowano odrodzenie niepodległości Polski w winnickim okręgu konsularnym

Uczczenie 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Żytomierzu odbyło się pod hasłem „Niech żyje wolna Polska! Niech żyje wolna Ukraina!”, w Winnicy zorganizowano koncert polskiej muzyki filmowej, w Nowogrodzie Wołyńskim Stoisko Niepodległościowe, a w Sławucie akademię okolicznościową.

Najwcześniej obchody rozpoczęły się w Winnicy. 10 listopada w Centrum Artystycznym Winnickiego Uniwersytetu Pedagogicznego zebrało się liczne grono Polaków mieszkających na terenie winnickiego okręgu konsularnego, przedstawiciele władz lokalnych oraz regionalnych, dyplomaci i duchowni, by wysłuchać koncertu polskiej muzyki filmowej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Winnickiej Filharmonii Obwodowej i Łódzkiego Chóru Teatralnego Verdiana pod batutą kompozytora Krzesimira Dębskiego, z udziałem solistki Anny Jurksztowicz. Krzesimir Dębski, którego rodzina, jak sam zaznaczył, wywodzi się z terenów dzisiejszej Ukrainy (jego rodzice pochodzą z Kiesielina) był nie tylko dyrygentem. Wystąpił w roli konferansjera, akompaniatora oraz solisty. Koncert, zorganizowany przez Konsulat Generalny w Winnicy przy współpracy z Marszałkiem Województwa Łódzkiego oraz Fundacją Wspierania i Rozwoju Kultury Via Culturae, został bardzo ciepło przyjęty przez publiczność. Najbardziej spodobała się zwłaszcza „Dumka na dwa serca” z filmu „Ogniem i mieczem” do której muzykę Krzesimir Dębski. W trakcie imprezy uroczystości wręczono odznaki honorowe „Zasłużony dla kultury polskiej” kilku działaczom z obwodu żytomierskiego i czerniowieckiego.

Przed koncertem delegacje z Połoda, Wołynia i Bukowiny złożyły wiązanki kwiatów pod tablicą Józefa Piłsudskiego przy ulicy Sobornej. Następnie w hotelu Fran-



Na koncercie w Winnicy wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Winnickiej Filharmonii Obwodowej i Łódzki Chór Verdiana pod batutą kompozytora Krzesimira Dębskiego

Koncert polskiej muzyki filmowej pod batutą Krzesimira Dębskiego, zorganizowany przez Konsulat Generalny w Winnicy przy współpracy z Marszałkiem Województwa Łódzkiego oraz Fundacją Wspierania i Rozwoju Kultury Via Culturae, został bardzo ciepło przyjęty przez publiczność

cja odbyło się spotkanie prezesów polskich organizacji społecznych z WOK z dyplomatami z Konsulatu Generalnego RP w Winnicy odpowiedzialnymi m.in. za sprawy wizowe i polonijne.

W Żytomierzu Niepodległość uczczono 11 listopada. Wiazanki białych i czerwonych kwiatów oraz znicze zostały złożone na grobie rodziców Ignacego Jana Paderewskiego, pierwszego premiera II RP, oraz przy tablicy Lecha Kaczyńskiego i pomniku św. Jana Pawła II. Uroczystości rozpoczęła msza święta dziękczynna w intencji ojczyzny w kościele katedralnym św. Zofii, którą odprawił ks. kanonik



W Żytomierzu po uroczystej mszy dziękczynnej odbył się koncert „Za waszą i naszą wolność”

Wiktor Makowski w koncelebrze z ks. dziekanem Witalijem Bezszyrzym, proboszczem katedry, oraz ks. Ryszardem Karapudą Chr. Z pasterkim pozdrowieniem zwrócił się do Polaków biskup senior Jan Purwiński.

Wśród licznie zgromadzonych wiernych w murach katedry byli obecni prezesi polskich organizacji kulturalno-oświatowych, nauczyciele języka polskiego, działacze polonijni, osoby duchowne, siostry zakonne i przedstawiciele mediów.

Po uroczystej mszy odbył się świąteczny koncert „Za waszą i naszą wolność” z udziałem Orkiestry

Wojskowej Instytutu Wojskowego im. Sergieja Korolowa..

W świętowaniu polskiej niepodległości uczestniczyli również uczniowie oraz ich rodzice, rodzeństwo i dziadkowie, a także nauczyciele Sobotnich Kółek Twórczych działających w Domu Polskim w Żytomierzu. O godz. 11 w Bibliotece Dziecięcej wspólnie odśpiewano hymny polski i ukraiński, hymn Unii Europejskiej „Oda do radości” oraz „Rotę”. Następnie starsi uczniowie wzięli udział w quizach, w których mogli się wykazać wiedzą dotyczącą wydarzeń z historii Polski czy wybitnych postaci, które tę historię tworzyły. Dla młodszych były

wesołe konkursy z czytania i tłumaczenia łamańców językowych.

Polacy z Nowogrodu Wołyńskiego, podobnie jak ich rodacy w Polsce, innych miastach na Ukrainie i na całym świecie, także obchodzili 11 listopada 100-lecie odrodzenia polskiej niepodległości. W kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego została odprawiona msza święta. Po niej na placu Łesi Ukrainki, przy Stoisku Niepodległości ustawionym przed Pałacem Kultury, wszyscy śpiewali polskie pieśni patriotyczne i niepodległościowe oraz jedli rogałe świętomarcińskie.

Uroczystości w Sławucie zapoczątkowała msza święta za ojczyznę odprawiona w kościele św. Doroty. Dzień wcześniej, 10 listopada, dzieci ze Szkoły Sobotnio-Niedzielnej wspólnie z nauczycielką Oksaną Kocerbluk zapalili znicze przed tablicą upamiętniającą Romana Sanguszkę oraz na grobie wielkiego patrioty, księdza Walerego Gromadzkiego. W tym czasie prezes sławuckiego oddziału Związku Polaków na Ukrainie Julia Opanasiuk, nauczycielka Barbara Burska oraz przedstawiciele ZPU uczestniczyli w uroczystym koncercie w Winnicy.

Najważniejsze uroczystości Święta Niepodległości odbyły się w sławuckiej Szkole Muzycznej. Okolicznościową akademię poprowadziła Barbara Burska. Uczniowie zaprezentowali na niej bogaty program artystyczny, przygotowany przez Barbarę Burską, Julię Opanasiuk, Larysę Cybulę i Oksaną Kocerbluk.

Obchody Święta Niepodległości Polski w winnickim okręgu konsularnym odbyły się przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy. Stoiska Niepodległościowe zostały przygotowane w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja „Dla Niepodległości” współfinansowanego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w ramach sprawowania opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Wiktor Laskowska-Szczur,
Dom Polski w Żytomierzu, Wiktor
Szewczenko, Polskie Stowarzyszenie
Kulturalno-Oświatowe im.
J. Lublińskiego, Walentyna
Jusupowa, Studencki Klub Polski,
Barbara Burska



USA deklaruje współpracę z Ukrainą w sprawie blokady Nord Stream 2

Ukraina nie ma większego przyjaciela niż USA, gdy chodzi o przeciwstawianie się rosyjskiej agresji – oświadczył szef amerykańskiej dyplomacji Mike Pompeo podczas konferencji prasowej z udziałem ministra spraw zagranicznych Ukrainy Pawła Klimkina, który w drugiej połowie listopada złożył oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych.

Sekretarz stanu zadeklarował wolę bliskiej współpracy z Ukrainą w zwalczaniu rosyjskiego projektu gazociągu Nord Stream 2. Przypomniał też, że Stany Zjednoczone „nigdy nie zaakceptują aneksji Krymu przez Federację Rosyjską”.

Zgodnie z założeniami Nord Stream 2 ma być gotowy w 2019 roku. Wówczas Rosja zamierza ograniczyć przesyłanie gazu rurociągami biegnącymi przez terytorium Ukrainy. W budowę drugiej nitki gazociągu Nord Stream omijającego Polskę i Ukrainę, oprócz rosyjskiego Gazpromu zaangażowanych jest pięć zachodnich firm energetycznych: z Austrii, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii i Holandii.



Szefowie parlamentów Polski, Ukrainy i państw bałtyckich w Waszyngtonie jednym głosem o Ukrainie

Na początku przyszłego roku przewodniczący parlamentów Litwy, Polski, Ukrainy, Łotwy i Estonii udadzą się do USA, by rozmawiać o przyszłości Ukrainy – taka decyzja zapadła na IX sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Polska-Litwa-Ukraina, które odbyło się w Wilnie w dniach 12-13 listopada.

„Problem Ukrainy to problem Europy, to nasz problem – powiedział podczas konferencji prasowej marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, wskazując, że taka deklaracja padnie głośno w USA. Przewodniczący parlamentu litewskiego Vitautas Pranckietis podkreślił, że „troszcząc się o przyszłość Ukrainy, troszczymy się o swoją przyszłość i bezpieczeństwo”.

Z kolei przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Andrij Parubij poinformował, że kolejna, X sesja trójstronnego Zgromadzenia odbędzie się w Kijowie na początku czerwca 2019 roku. Zostaną na nią

również zaproszeni parlamentarzyści z Łotwy, Estonii, Mołdawii i Gruzji. „Będzie to forum łączące państwa od Morza Bałtyckiego po Morze Czarne, które graniczą z Rosją i które każdego dnia stawiają czoło rosyjskim atakom informacyjnym i energetycznym” – powiedział Parubij.

Dwudniowa sesja w Wilnie poświęcona była bezpieczeństwu w regionie, Partnerstwu Wschodniemu, 5. rocznicy wydarzeń na kijowskim Majdanie, zagrożeniom hybrydowym, walce z propagandą oraz współpracy wojskowej i w dziedzinie energetyki.



Ukraińcy w 2017 roku wydali w Polsce prawie 1,8 mld euro

Jak wynika z raportu Głównego Urzędu Statystycznego, w 2017 roku granicę Polski przekroczyło 171,6 mln cudzoziemców, spośród których 66,1 proc. jako główny cel wizyty zadeklarowało zakupy. Łącznie wydali oni ponad 9,6 mld euro, z czego 3,7 mld euro wydały osoby, które wjechały do Polski od strony Niemiec, 1,8 mld euro te, które przekroczyły granicę z Ukrainą.

Według danych GUS, Ukraińcy podczas jednej wizyty w polskich sklepach czy restauracjach zostawili średnio 175 euro, Niemcy – 107 euro. Największym wzięciem cieszyły się artykuły przemysłowe, na które wydali łącznie 5,67 mld euro (59 proc. wszystkich ich wydatków).



Juniorzy LKS Pogoń Lwów mistrzem obwodu lwowskiego w piłce nożnej

Mecz młodzieżowej drużyny piłkarskiej Lwowskiego Klubu Sportowego z klubem Feniks-Stefano z Podmonasterza, który odbył się 4 listopada, zakończył się wynikiem 5:0 dla Pogoni Lwów. Dzięki tej wygranej Pogoń drugi raz z rzędu objęła prowadzenie w młodzieżowej Premier League Obwodu Lwowskiego.

Główny konkurent – FC Mikołajów, przegrywa trzema punktami. I choć ma przed sobą jeszcze jeden mecz, to nawet wygrana nie daje mu szansy na zwycięstwo. Młodzieżówka LKS Pogoń ma bowiem przewagę w liczbie rozegranych meczów. Niestety, dorosły skład Pogoni nie może pochwalić się tak dobrymi wynikami – zajmują 9. miejsce w tabeli.

Pogoń Lwów to najstarszy klub piłkarski i Polski, i Ukrainy – został założony w 1904 roku. Pod względem posiadanych tytułów i nagród jest trzecim po Dynamo Kijów oraz Szachtar Donieck na Ukrainie.



Partnerskie miasto Winnicy Kielce mają nowego prezydenta

II turę wyborów samorządowych na prezydenta Kielc wygrał Bogdan Wenta z komitetu Projekt Świętokrzyskie. Zastąpił Wojciecha Lubawskiego (Porozumienie Samorządowe), który zasiadał w fotelu prezydenta Kielc od 2002 roku.

Na Bogdana Wentę zagłosowało 49 178 wyborców (61,25 proc.), na Wojciecha Lubawskiego – 31 114 (38,75 proc.). Frekwencja w I turze wyniosła 56,93 proc., w II – 52,37 proc.

W 2016 roku Wojciech Lubawski podczas Dnia Europy w Winnicy został uhonorowany orderem Józefa Mądrego IV stopnia.



Tempo importu z Ukrainy do UE przewyższyło tempo eksportu

Unia Europejska od 2016 roku zwiększyła inwestycje i obroty handlowe z Ukrainą. Stało się to dzięki umowie o wolnym handlu. Jak wynika z raportu Komisji Europejskiej, jako główne osiągnięcie w obrocie towarowym z Ukrainą w UE wskazuje się zniesienie zakazu eksportu drewna oraz wdrożenie systemu elektronicznych zamówień publicznych ProZorro, który powinien zwiększyć skuteczność i zmniejszyć korupcję.

W 2017 roku udział Unii Europejskiej w handlu z Ukrainą wyniósł 42 proc. Poziom preferencji handlowych dla Ukrainy w odniesieniu do importu do UE osiągnął 87 proc., przy czym import ukraińskich produktów rolnych wzrósł aż trzykrotnie. Jednocześnie, jak zaznaczono w raporcie, poziom bezpośrednich inwestycji zagranicznych Unii Europejskiej na Ukrainie nadal jest bardzo niski.

Trzeba przy tym zauważyć, że po kryzysie gospodarczym w latach 2014-2015 to właśnie współpraca z UE sprzyjała ustabilizowaniu się sytuacji w kraju.

Strefa wolnego handlu między Ukrainą a Unią Europejską zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2016 roku, a weszła w życie 1 września 2017 roku. Jest jednym z najważniejszych katalizatorów otwar-

cia rynków i stworzenia warunków ułatwiających handel oraz inwestycje.

Oprócz Ukrainy UE powołała strefę wolnego handlu z Mołdawią i Gruzją. Przewiduje ona stopniowe przybliżanie ustawodawstwa tych krajów do norm unijnych.

Ukraińscy migranci zarobkowi wyjadą z Polski do Niemiec?

„Obcokrajowcy będą nadal wsparciem dla krajowego rynku pracy, jednak potencjał migracyjny Ukrainy wyczerpuje się” – twierdzą analitycy PKO BP.

Ekspertsi przewidują, że na początku przyszłego roku Niemcy mogą szerzej otworzyć swój rynek pracy dla pracowników spoza UE. Z badania przeprowadzonego przez agencję zatrudnienia Work Service wynika, że w takim przypadku z Polski może tam wyjechać nawet 59 proc. Ukraińców. W Niemczech będą mogli zarobić znacznie więcej. Polska nie będzie już dla nich tak atrakcyjna.

Najgorzej sytuacja wygląda w budownictwie, gdzie brakuje rąk do pracy. O desperacji w branży świadczy ruch Budimeksu, który chce zatrudnić 1,1 tys. osób do końca 2019 roku i za pomoc w rekrutacji oferuje do 2 tys. zł premii od osoby.

„Szacujemy, że 20-25 proc. pracujących w Polsce na budowach to osoby z Ukrainy i Białorusi, bez nich branża nie byłaby sobie w stanie sobie poradzić. Obsługa kontraktów wymaga u nas zatrudniania co roku 700-800 ludzi, bo do automatyzacji czy robotyzacji budownictwa potrzeba nam jeszcze 20 lat” – mówił dziennikarzom „Rzeczpospolitej” w Krynicy prezes Budimeksu Dariusz Blocher.

Ratunkiem może być znaczące podwyższenie stawek dla Ukraińców oraz szukanie przyszłych pracowników w innych państwach, m.in. na Białorusi.

W drugiej połowie 2018 roku liczba cudzoziemców, którzy opłacają w Polsce składki na ubezpieczenia społeczne, czyli pracują legalnie, wzrosła do przeszło 569 tys. – wynika z danych ZUS. Zdecydowaną większość, bo aż 426 tys., stanowią Ukraińcy.



Szef polskiego MSZ przyznał Olehowi Sencowowi nagrodę Pro Dignitate Humana

Minister spraw zagranicznych RP uhonorował ukraińskiego reżysera nagrodą za zasługi „Na rzecz godności ludzkiej”. Informując o tym, Jacek Czaputowicz powiedział: „Prze-

bywający w rosyjskim więzieniu reżyser swoim dramatycznym apelem i ponad 140-dniową głodówką przypomniał o losie ukraińskich więźniów politycznych w Rosji i na okupowanym Krymie, a także jest głosem protestu przeciwko nielegalnej aneksji półwyspu i agresji w Donbasie”.

Oleh Sencow 6 października przerwał trwającą 145 dni głodówkę, z powodu planów rozpoczęcia jego przymusowego odżywiania. Domagał się uwolnienia wszystkich ukraińskich więźniów politycznych przetrzymywanych w rosyjskich więzieniach. Sam odsiaduje wyrok 20 lat kolonii karnej za rzekome przygotowywanie zamachów terrorystycznych na okupowanym Krymie, który rosyjskie władze wydały na niego w 2015 roku.

Nagroda Ministra Spraw Zagranicznych RP „Pro Dignitate Humana (Na rzecz godności ludzkiej)” w wysokości 100 tys. zł jest przyznawana za „pełne poświęcenia, bezkompromisowe działania w obronie praw osób prześladowanych i narażonych na represje oraz niezłomną postawę w obronie praw jednostki i poszanowania godności ludzkiej”.

Oleg Sencow został też laureatem tegorocznej edycji Nagrody Sacharowa „Za wolność myśli” przyznawanej przez Parlament Europejski. Uroczystość wręczenia odbędzie się 12 grudnia na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu.



Jest uchwała Senatu RP w sprawie upamiętnienia rocznicy Wielkiego Głodu

21 listopada Senat RP przyjął uchwałę upamiętniającą rocznicę Wielkiego Głodu na Ukrainie (1932-1933).

Uchwała została przyjęta jednogłośnie, głosowało 78 senatorów. W jej tekście czytamy, że „Mija 85 lat od kulminacji Wielkiego Głodu w ówczesnej Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej. W efekcie kolektywizacji i przymusowej egzekucji niewykonalnych kontrybucji produktów rolnych śmierć z głodu poniosło co najmniej 6 milionów ludzi”.

Autorzy uchwały podkreślili, że „rozpowszechnienie wiedzy o tej wielkiej tragedii w Europie przyczyni się do lepszego zrozumienia konsekwencji, jakie niosą za sobą komunistyczna ideologia i totalitaryzm”.

„W związku z obchodzoną na Ukrainie rocznicą Wielkiego Głodu Senat Rzeczypospolitej Polskiej przypomina o śmierci i cierpieniu milionów ofiar tego dramatu. Wyrażamy naszą solidarność z narodem ukraińskim w zachowaniu pamięci o tych wydarzeniach i dążeniu do upowszechnienia wiedzy o tej tragedii” – wskazano w uchwale.



W programie artystycznym uroczystości znalazły się utwory Ignacego Jana Paderewskiego, Stanisława Moniuszki i Fryderyka Chopina

Dom Polski w Żytomierzu obchodził 100-lecie odzyskania niepodległości

3 listopada została zorganizowana uroczystość z udziałem przedstawicieli środowiska polskiego Żytomierszczyzny oraz ukraińskich instytucji partnerskich. W programie był występ artystyczny i wernisaż wystawy.

Narodowe Święto Niepodległości połączyło w te listopadowe dni Polaków na całym świecie, przypominając im, iż należą do narodu, który nigdy nie poddał się losowi, nie pogodził z utratą suwerenności i w trudnych chwilach niewoli walczył o wolność do ostatniej kropli krwi. W roku 1918 po 123 latach zaborów Polska stała się wolnym państwem.

11 listopada – dzień zakończenia I wojny światowej – jest jednocześnie pierwszym dniem odzyskania przez Polskę niepodległości. Dniem narodzin II Rzeczypospolitej, wkrótce uznanej przez największe państwa świata. Żeby wspólnie oddać hołd odrodzonej Polsce, 3 listopada w Domu Polskim została zorganizowana uroczystość z udziałem przedstawicieli środowiska polskiego Żytomierszczyzny oraz ukraińskich instytucji partnerskich.

Świętowanie zaczęło się od wspólnego odśpiewania hymnu

polskiego i ukraińskiego. Następnie przed publicznością wystąpiły laureatki konkursów międzynarodowych stale współpracujące z Domem Polskim przy organizacji różnych imprez Nadia Tiszkowa i Eugenia Gintowt. Artystki zaprezentowały program patriotyczny złożony z utworów klasycznej i romantycznej muzyki wokalne i instrumentalnej Ignacego Jana Paderewskiego, Stanisława Moniuszki i Fryderyka Chopina.

Następnie dyrektor Domu Polskiego dr Irena Perszko wręczyła prezesom organizacji polskich z Żytomierza, Malina i Nowej Borowej podziękowania za pielęgnowanie i rozwój polskości oraz aktywną współpracę z Domem Polskim. Podziękowania za współpracę i popularyzację języka i kultury polskiej otrzymały także lokalne i regionalne instytucje oświatowe i kulturalne, m.in. Żytomierski Uniwersytet Państwowy, Muzeum Kosmonautyki,

Obwodowa Żytomierska Biblioteka Dziecięca oraz szkoły w Denyszach, Marianówce i Dowbyszu.

Kolejnym punktem programu było otwarcie wystawy „Rok 1918. Odzyskanie Niepodległości” udostępnionej przez Ośrodek KARTA z Warszawy, który przygotował ją w ramach programu rocznicowego Nieskończenie Niepodległa. Do obecnych z życzeniami z okazji 100-lecia niepodległości zwrócił się kapelan Polaków Żytomierszczyzny ks. Ryszard Karapuda, prezesi Walentyna Jusupowa, Mirosława Starowierow, Zygmunt Wengłowski i Jerzy Sokalski.

Część nieoficjalna uroczystości odbywała się w restauracji, gdzie wystąpił znany polski zespół Polescy Soliści w składzie Natalia Trawkina i Mikołaj Nagirniak.

Uroczystość została objęta wsparciem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków otrzymanych z Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą.

Dom Polski
w Żytomierzu

Układ Piłsudski-Petlura oczami polskich i ukraińskich naukowców

Polsko-ukraińską współpracę wojskową i sojusz Piłsudski-Petlura jako przykład sukcesu we wzajemnych relacjach omówili uczestnicy konferencji zorganizowanej na 16 listopada Uniwersytecie Narodowym w Kijowie.

Konferencja „Ukraina-Polska: za wolność naszą i waszą” odbyła się z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez oba państwa i 98. rocznica umowy warszawskiej.

„Chcemy skupić uwagę na stronach historii, które niosą pozytywne przykłady współpracy polsko-ukraińskiej” – podkreślił Włodzimierz

Iszczuk ze Związku Szlachty Polskiej, która zainicjowała konferencję.

„Celem tego spotkania jest ukazanie przede wszystkim partnerowi ukraińskiemu, jaki potencjał generuje współpraca z polskim sojusznikiem na przykładzie tego, co działo się w przeszłości” – powiedział dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Bartosz Musiałowicz.

W dyskusji udział wzięli znani naukowcy z Polski i Ukrainy, m.in.: prof. dr hab. Janusz Odziemkowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, prof. dr hab. Waldemar Rezmer z Uniwer-

sytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz dr Andrij Rukkas z Katedry Historii Słowian Uniwersytetu Narodowego Tarasa Szewczenki.

Podczas wydarzenia odbyła się prezentacja książki „Polsko-ukraińska współpraca wojskowa na przestrzeni dziejów”.

Konferencję zorganizowały Zjednoczenie Szlachty Polskiej na Żytomierszczyźnie, Wydział Historyczny Uniwersytetu Narodowego Tarasa Szewczenki oraz Instytut Polski w Kijowie przy wsparciu Senatu RP za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Sergij Porowczuk

Odeszła Feliksa Bielińska, wieloletnia prezes polskiej organizacji w Nieżynie

Mieszkańcy miasta, prezesi i członkowie polskich organizacji pożegnali Feliksę Bielińską, zmarłą 9 listopada z powodu choroby serca.

Feliksa Bielińska od 2004 roku przewodniczyła Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowemu „Aster”, była założycielką Centrum Kultury Polskiej w Nieżynie, Zastępcą dla Kultury Polskiej. Z jej inicjatywy w mieście corocznie odbywały się festiwale kultury polskiej, na których gościli przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego na Ukrainie, władz i organizacji polskich. Kierowane przez nią stowarzyszenie wydało cykl książek „Polacy w Nieżynie.

Historia i współczesność”. W tym roku ukazał się już ósmy tom serii.

Pewien znany nieżyński krajoznawca i historyk powiedział o Feliksie Bielińskiej, że była patriotką polską, która mocno kochała Ukrainę. Potrafiła połączyć te dwie postawy w swojej pracy społecznej, działając na rzecz zbliżenia obydwu narodów. Darzyła miłością zarówno Polskę, jak i Ukrainę.

Na pogrzeb Feliksy Bielińskiej przybyło wielu jej kolegów, przyjaciół i współpracowników, by pożegnać aktywną działaczkę. Jej pamięć uczcili również nauczyciele i przedstawiciele polskich organizacji z Kijowa i innych miast, a także reprezentanci władz miejskich i rejonowych.

Lidia Baranowska



Głównym problemem przewijającym się w pytaniach młodzieży ukraińskiej była kwestia różnic w funkcjonowaniu administracji w Polsce i na Ukrainie

Młodzi ukraińscy społecznicy spotkali się z polskim ambasadorem

Wizyta uczestniczek i uczestników programu „Młodzież zmienia Ukrainę” z Fundacji Bohdana Hawrylyszyna w Ambasadzie RP w Kijowie odbyła się 30 października.

Spotkanie z ambasadorem RP Janem Piekło miało na celu zapoznanie ukraińskich stypendystek i stypendystów z polskimi doświadczeniami w zakresie reformy administracji publicznej w Polsce w kontekście analogicznych wysiłków podejmowanych obecnie na Ukrainie. Rozmowa była elementem przygotowania grupy przed listopadową wizytą studyjną w Warszawie i Gdańsku.

Ambasador podkreślił, iż decentralizacja odegrała kluczową rolę w rozwoju Polski oraz jej integracji z Unią Europejską i NATO. Właśnie dzięki upodmiotowieniu lokalnych społeczności udało się znacznie ograniczyć szereg negatywnych zjawisk społecznych, zwłaszcza korupcję – powiedział. Zaznaczył następnie, że istotny

wkład w sukces polskiej transformacji ustrojowej wniosła zawodowa służba cywilna wniosła istotny wkład w sukces polskiej transformacji ustrojowej. W tym kontekście przypominał, że ośrodkiem przygotowującym fachowe kadry dla administracji państwowej jest Kolegium Europejskie w Natolinie, które kształci również kandydatki i kandydatów z Ukrainy. Od 2011 roku polski rząd ufundował w Natolinie 35 stypendiów dla osób z Ukrainy.

Młodzi społecznicy z Czernihowa i Czerkasów interesowali się dodatkowo współpracą między samorządami a przedsiębiorcami, wspieraniem przez polskie władze lokalnych inicjatyw kulturalnych i biznesowych oraz rozwoju turystyki. Głównym problemem przewijającym się w pytaniach młodzieży była kwestia różnic w funkcjonowaniu administracji w Polsce i na Ukrainie, w tym w mechanizmie rekrutacji kadry urzędniczej

Słowo Polskie na podstawie informacji Ambasady RP w Kijowie



Podczas okrągłego stołu zostały zaprezentowane organizacje polskie z Żytomierza i obwodu żytomierskiego

Zjednoczeni wspólną przeszłością

27 października przy okrągłym stole spotkali się przedstawiciele środowiska polskiego z Żytomierza i obwodu, by porozmawiać na temat polskiej obecności na ziemi żytomierskiej i wkładzie Polaków w jej rozwój. Spotkanie zatytułowane „Polacy Żytomierszczyzny” odbyło się z okazji 100-lecia niepodległości Polski i 100-lecia państwowości Ukrainy.

Obrazy rozpoczęły się od wysłuchania hymnu polskiego i ukraińskiego. Następnie do zebranych zwrócili się goście honorowi: płk Agnieszka Malczewska, zastępca attaché obrony w Ambasadzie RP na Ukrainie, wicekonsul Sebastian Delura z Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, kapelan Polaków Żytomierszczyzny ks. Ryszard Karapuda oraz dyrektor Gnatiuk Art Center Oleg Gnatiuk.

Krótki koncert muzyki Fryderyka Chopina w wykonaniu Eugeniusza Kowalenki, członka Studenckiego Klubu Polskiego, studenta Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, otworzył spotkanie.

Podczas okrągłego stołu zostały zaprezentowane organizacje polskie z Żytomierza i obwodu. O działalności swoich stowarzyszeń mówili m.in.: Jarosław Pawluk, znana poetka, tłumaczka, nauczycielka języka polskiego, od 1996 roku prezes lubarskiego oddziału Stowarzyszenia Polaków Żytomierszczyzny „Polonia”; Wiktor Szewczenko, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Juliana Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim; Jan Krasowski, kierownik Polskiego Amatorskiego Chóru im. Juliusza Zarębskiego; Katarzyna Rudenko, prezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Henryka Sienkiewicza w Malinie; Mirosława Starowierow, prezes Związku Nauczycieli Polskich Żytomierszczyzny; Jerzy Sokalski, redaktor naczelny Polskiego Radia Berdyczów; płk Zygmunt Wengłowski, prezes Stowarzyszenia Kombatanów Woj-

ska Polskiego Żytomierszczyzny; Walentyna Jusupowa, prezes Studenckiego Klubu Polskiego w Żytomierzu; dr Irena Perszko, dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu; oraz Natalia Kostecka-Iszczuk, prezes Związku Szlachty Polskiej.

Jerzy Sokalski zapowiedział mającą się wkrótce odbyć premierę filmu „Tajemnica Berdyczowskiej Bogurodzicy Kresowej”, którego jest scenarzystą i reżyserem.

Prezentacjom przysłuchiwali się liderzy organizacji polskich z obwodu żytomierskiego i z Żytomierza m.in. z Nowogrodu Wołyńskiego, Suseł, Bykówki, Owruca, Malina, Romanowa, Perszotrawieńska i Żytomierza. Obecni byli także księża: ks. Jarosław Olszewski, proboszcz parafii Bożego Miłosierdzia w Żytomierzu i ks. Jan Safiński, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Nowogrodzie Wołyńskim. Lokalne władze reprezentowali przedstawiciele żytomierskiej Rady Miejskiej: zarządzająca Komitetem Wykonawczym Olga Paszko i kierownik departamentu Witalij Skorochoch.

Na zakończenie obrad prowadząca je Walentyna Jusupowa złożyła zebranym życzenia z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

„Z okazji 100-lecia niepodległości Polski, które będziemy obchodzić 11 listopada, oraz 100-lecia państwowości Ukrainy chciałabym złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim tu obecnym. Życzyć, by byli świadomi, uczciwi i niezależni przed samymi sobą. Ponieważ

dzięki świadomości, uczciwości, niezależności naszych przodków możemy dzisiaj być dumni, że jesteśmy Polakami. I oczywiście życzyć wszystkim nam, całej Ukrainie, spokojnego nieba nad naszymi głowami” – powiedziała.

Jako przedstawiciel głównego organizatora okrągłego stołu „Polacy Żytomierszczyzny” oraz wystawy fotograficznej „Polacy Żytomierszczyzny wczoraj i dziś”, której wernisaż towarzyszył obradom, Walentyna Jusupowa podziękowała wszystkim prezesom organizacji polskich, gościom i mieszkańcom Żytomierza za udział w przedsięwzięciu, za włączanie polskiej społeczności w rozwój miasta i obwodu. Dyrektor Oleg Gnatiuk usłyszał podziękowania za udostępnienie Gnatiuk Art Center na ekspozycję wystawy, a członkowie Studenckiego Klubu Polskiego – za poświęcenie i pomoc we wspólnej pracy na rzecz pamięci i rozwoju polskości.

„Dziękuję za pomoc w opracowaniu materiałów na wystawę fotograficzną dr Irenie Perszko oraz Wiktorii Szewczenko – mówiła Walentyna Jusupowa. – Dziękuję za dokonanie korekty polskiej i ukraińskiej paniom Natalii Misiac i Lesi Janczewskiej, za makietowanie – Ani Fedorczenko. Zachęcam wszystkich do obejrzenia wystawy”.

Organizatorem okrągłego stołu był Studencki Klub Polski w Żytomierzu, a współorganizatorami Dom Polski w Żytomierzu, Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Juliana Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim oraz Gnatiuk Art Center. Impreza odbyła się w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Walentyna Jusupowa,
Studencki Klub Polski

Polacy Żytomierszczyzny w fotografii

W Gnatiuk Art Centr pokazano wystawę fotograficzną „Polacy Żytomierszczyzny wczoraj i dziś” przygotowaną przez Dom Polski, Studencki Klub Polski i Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Polaków im. J. Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim.

Ekspozycja została podzielona na kilka bloków tematycznych. Opowiada o historii osadnictwa polskiego na terenach Żytomierszczyzny, o latach przedwojennych, o Polakach podczas II wojny światowej. Przedstawia trzech najbardziej znanych polskich mieszkańców obwodu żytomierskiego: śp. Franciszka Brzezickiego, Franciszka Jakowczyka z Dowbysza i płk. Zygmunta Wengłowskiego. Znakomita większość materiałów zgromadzonych na wystawie dotyczy współczesności – odrodzenia polskości w latach 90. XX wieku oraz działalności poszczególnych organizacji polskich w latach 2000-2018. Nie zabrakło informacji o polskich mediach, nauczaniu

języka polskiego, o znanych zespołach polonijnych.

Odrębny blok stanowią zdjęcia głównych świątyn katolickich w Żytomierzu i obwodzie, m.in. żytomierskiego kościoła katedralnego św. Zofii, Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu, klasztoru Karmelitów Bosych w Berdyczowie.

25 października wystawę odwiedzili słuchacze kursów języka polskiego zorganizowanych przy Domu Polskim.

Oficjalne otwarcie ekspozycji miało miejsce 27 października podczas obrad okrągłego stołu „Polacy Żytomierszczyzny”, które odbywały się w ramach obchodów 100-lecia niepodległości Polski i 100-lecia państwowości Ukrainy.

Sama idea wystawy fotograficznej „Polacy Żytomierszczyzny wczoraj i dziś” powstała dwa lata temu. Wtedy Studencki Klub Polski wspólnie ze swoimi polskimi partnerami opracowywał materiały przeznaczone na ekspozycję, którą w 2017 roku zorganizowało Muzeum w Gostyniu (Polska).

Dom Polski w Żytomierzu



W tym roku na Cmentarzu Polskim została odprawiona uroczysta msza święta za zmarłych, której przewodniczył biskup ordynariusz Witalij Krywicki

1000 zniczy zapłonęło w Żytomierzu

2 listopada członkowie Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie zapalili na Cmentarzu Polskim białe i czerwone lampki w ramach akcji „Światelko Pamięci”.

Tradycja Zaduszek jest mocno zakorzeniona w polskiej kulturze. Wspominanie zmarłych, odmawianie za nich modlitw wstawienicznych odbywa się dzień po uroczystości Wszystkich Świętych, 2 listopada. Tego dnia Kościół katolicki obchodzi Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, którzy pokutują za grzechy w czyśćcu.

Żytomierzanie również świętują Dzień Zaduszny. Odwiedzają groby bliskich i zapalają na nich znicze. W tym roku na Cmentarzu Polskim została odprawiona uroczysta msza święta za zmarłych, którą odprawił biskup ordynariusz

diecezji kijowsko-żytomierskiej Witalij Krywicki w koncelebrze z ks. Witalijem Bezszykuryem oraz ks. kanonikiem Wiktorem Makowskim. Zgromadziło się na niej około 2 tys. osób. Wierni modlili się w intencji tych, którzy odeszli do wieczności, zwłaszcza za tych, którym odmówiono w przeszłości prawa do godnego pogrzebu chrześcijańskiego, za prześladowanych, za poległych na wojnach, w tym na ostatniej wojnie rozpętanej na wschodzie Ukrainy.

Biskup Witalij Krywicki podziękował członkom Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie za organizację sprzątania cmentarza. Znicze zapłonęły na grobach dzięki Radiu Lwów, TVP Rzeszów oraz Polskiemu Towarzystwu Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie.

Wiktor Laskowski-Szczur

Pierwszolistopadowa modlitwa w Winnicy

W stolicy wschodniego Podola, podobnie jak w setkach innych miejscowości na Ukrainie, 1 listopada rzesze Polaków zgromadziły się na miejscu pochówku rodaków, modląc się w intencji zmarłych.

O dawnym polskim cmentarzu rzymskokatolickim w Winnicy, na którego terenie został później urządzony Park Kultury i Rozrywki im. Gorkiego, przypomina dzisiaj tylko tu i ówdzie zapadająca się ziemia oraz kapliczka z wmurowanymi tablicami. Informują one (po polsku i ukraińsku), że znajdująca się tu do lat 30. XX wieku polska nekropolia została zamieniona w latach 1937-1938 przez NKWD na miejsce kaźni i pochówku ofiar reżimu totalitarnego.

1 listopada o godz. 17, jak co roku, przy kapliczce zgromadzili się mieszkańcy miasta, przedstawiciele KG RP w Winnicy, władz regionalnych, historycy, społecznicy oraz duchowieństwo, by wspólnie pomodlić się w intencji zmarłych oraz uczcić 80. rocznicę zakończenia tzw. operacji polskiej NKWD



1 listopada o godz. 17, jak co roku, przy kapliczce w winnickim parku zgromadzili się mieszkańcy miasta, przedstawiciele KG RP w Winnicy, władz regionalnych, historycy, społecznicy oraz duchowieństwo

i wspomnieć swoich bliskich, którzy zostali zamordowani przez Sowiećów tylko dlatego, że mieli polskie pochodzenie. Znów zabrzmiała modlitwa w języku polskim, którą poprowadził o. Józef OFM Cap z winnickiego klasztoru Kapucynów.

Konsul Urszula Filipkowska przypomniała, jak ważna jest dla Polaków pamięć i modlitwa za zmarłych, zwłaszcza za niewinnie zamordowanych oraz tych, którzy polegli w obronie ojczyzny. Olesia Kowal z Centrum Historii Winnicy zaznaczyła, że ten rok jest szczegól-

nie ważny dla Polaków i Ukraińców ze względu na obchody 100-lecia walk o niepodległość obydwu narodów. Prezes Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Polaków Winnicy Jerzy Wójcicki podkreślił, że po ponad 80 latach zakazów i represji rzymscy katolicy oraz

Polacy mogą znowu swobodnie modlić się po polsku przy mogiłach swoich bliskich oraz żołnierzy Wojska Polskiego, poległych na Podolu w czasie walk z bolszewikami w 1920 roku.

Po modlitwie uczestnicy uroczystości ze zniczami w rękach przeszli w procesji przez były cmentarz rzymskokatolicki do dwóch pomników poświęconych ofiarom wielkiego terroru. W miejscach, gdzie w 1943 roku w trakcie ekshumacji, dokonanych z udziałem ekspertów międzynarodowych, ujawniono groby ofiar tragedii „winnickiego Katynia”, zapłonęły znicze i zabrzmiały słowa „Wieczny odpoczynek, racz im dać Panie...”.

Znicze pamięci zapłonęły w Dzień Wszystkich Świętych w wielu miejscowościach winnickiego okręgu konsularnego. Przedstawiciele konsulatu odwiedzili polskie mogiły na cmentarzach w Winnicy, Latyczowie, Barze i Brahiłowie. Zgodnie z tradycją konsulowie z Konsulatu Generalnego RP w Winnicy zapalili też znicze i złożyli wiązanki na mogiłach polskich żołnierzy poległych w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku.

Redakcja



Dni Polskiego Kina na Ukrainie są organizowane od 2006 roku

Winnickie spotkania z polskim filmem

W kinie Rodyna w ramach XIII Dni Kina Polskiego na Ukrainie zaprezentowano nagrodzone na prestiżowych festiwalach międzynarodowych polskie produkcje filmowe z ostatnich dwóch lat.

Trwający w dniach 26-28 października przegląd rozpoczął się projekcją obrazu „Najlepszy” w reżyserii Łukasza Palkowskiego, który zdobył uznanie na całym świecie. Następnie widzowie obejrzelili komedię „Gotowi na wszystko. Exterminator” w reżyserii Michała Rogalskiego. Film opowiada o grupie przyjaciół z młodości – w ich rolach wystąpili Paweł Domagała, Krzysztof Czeczot, Piotr Żurawski i Piotr Rogucki – którzy po latach spotykają się, by reaktywować swoją kapelę Exterminator i zrobić wielką muzyczną karierę. Jednak okazuje się, że młodzień-

cze ambicje i dorosłe życie się różnią. Na skutek okoliczności przyjaciele są zmuszeni do występowania na festynach, grając utwory dalekie od ich repertuaru. Winnickie spotkania z polskim kinem zakończył pokaz filmu „Ptaki śpiewają w Kigali”, w reżyserii Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauzego, traktujący o ludobójstwie w Rwandzie.

Poza Winnicą XIII Dni Polskiego Kina odbywały się w Kijowie, Odessie, Charkowie i Łucku. W tych miastach zaprezentowano jeszcze „Zimną wojnę” w reżyserii Pawła Pawlikowskiego i „Tarapaty” Marty Karwowskiej.

Impreza Dni Polskiego Kina na Ukrainie jest organizowana od 2006 roku. W Winnicy cieszy się wielkim zainteresowaniem, przybliżając wielbicielom kina polską twórczość filmową.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Winnicy

Festiwal Kultury Polskiej pod hasłem „Rok Niepodległej”

17 listopada Polacy z Podola i Wołynia spotkali się w Winnicy, by w ramach corocznej imprezy jak najlepiej zaprezentować dziedzictwo swojej historycznej ojczyzny.

Na XIX Festiwal Kultury Polskiej, zorganizowany przez Związek Polaków Winniczyny przy wsparciu Winnickiej Administracji Obwodowej oraz Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, przybyli przedstawiciele władz, polscy dyplomaci, prezesi i członkowie polskich organizacji, żeby wspólnie świętować 100-lecie odrodzenia Polski po 123 latach zaborów.

Koncert poprzedziła teatralizowana scenka, przedstawiająca Marszałka Józefa Piłsudskiego i Ignacego Jana Paderewskiego zmagających się z potęgą trzech zaborców. Jej zwieńczeniem było pojawienie się młodej dziewczyny ubranej w białoczerwony strój – polskie barwy narodowe, zwiastującej nową epokę państwa polskiego.

Zebranych w Filharmonii Obwodowej powitali wicekonsul KG RP w Winnicy Sebastian Delura oraz zastępca przewodniczącego Winnickiej Administracji Obwodowej Oleksander Kruczeniuk. Następnie na scenie wystąpiły zespoły artystyczne z obwodów winnickiego, chmielnickiego oraz żytomierskiego, które zaprezentowały tańce



Na scenie filharmonii wystąpiły zespoły artystyczne z obwodów winnickiego, chmielnickiego oraz żytomierskiego



Prezes Związku Polaków Winniczyny została uhonorowana przez konsula Sebastiana Delurę wiązanką białych i czerwonych kwiatów

i piosenki przedstawiające różne okresy historii Rzeczypospolitej. Artysty z Żytomierza, Baru, Winnicy, Kamieńca Podolskiego i innych miejscowości poprowadzili liczną zgromadzoną publiczność od czasów konfederatów barskich po współczesność.

Główny organizator XIX Festiwalu Kultury Polskiej w Winnicy Alicja Ratyńska została uhonorowana przez konsula KG RP w Winnicy wiązanką białych i czerwonych kwiatów.

Redakcja



Uczniowie recytowali utwory znanych polskich poetów

Młodzi Polacy recytowali poezję patriotyczną

11 listopada w dniu 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Obwodowej Bibliotece dla Dzieci im. T. Szewcenki w Chmielnickim odbył się Konkurs Recytatorski „Moja Ojczyzna”.

Konkurs został zorganizowany w ramach projektu Dla Niepodległości. Jego celem jest pielęgnowanie postaw patriotycznych oraz rozbudzenie zainteresowania poezją patriotyczną. Recytatorzy – 18 uczniów z różnych szkół – wystąpili w dwóch kategoriach wiekowych: 6-11 lat oraz 12-17 lat. Każdy uczestnik przygotował jeden wiersz o tematyce patriotycznej.

Po krótkim wprowadzeniu zebrani – jak wszędzie tego dnia, gdzie mieszkają Polacy – odśpiewali hymn Polski. Następnie zaczęły się występy młodych deklamatorów. Komisja konkursowa pracowała w składzie: Walentyna Czornous,

dyrektor biblioteki im. T. Szewcenki, Inna Bilan, nauczycielka języka polskiego w szkole nr 25, oraz Dmytro Gabinet, dyrektor centrum rekrutacyjnego UMCS w Chmielnickim. Oceniając wykonania wierszy, brała pod uwagę dobór repertuaru, pamięciowe opanowanie tekstu, zaangażowanie emocjonalne, dykcję oraz ogólny wyraz artystyczny.

Uczniowie recytowali utwory znanych polskich poetów. Wszyscy starali się wypaść jak najlepiej. Komisja miała trudny wybór. Ostatecznie po długiej naradzie wydała werdykt: w kategorii dzieci 6-11 lat I miejsce zajął Nazar Rudczuk, 6 lat, II – Michał Letawin, 8 lat, III – Krysztyna Belkot, 9 lat. Wyróżnienie

otrzymali bracia Matwiej i Iwan Wowk – 10,7 lat. W kategorii młodzież 12-17 lat na I miejscu uplasowała się Natalia Mamczur, 16 lat, na II – Sofia Maksymenko, 15 lat, a na III – Bożena Sawoško, 16 lat.

Laureaci otrzymali nagrody książkowe oraz dyplomy, wszyscy uczestnicy zaś pamiątkowe dyplomy oraz symboliczne nagrody pocieszenia. Na zakończenie konkursu laureaci udali się pod pomnik Anioła Żalu, by złożyć kwiaty oraz zapalić znicze w intencji Polaków – ofiar reżymu stalinowskiego.

Konkurs zorganizował Chmielnicki Miejski Związek Polaków przy wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Irena Medlakowska

O powstaniu styczniowym debatowano w Twierdzy Kijowskiej

W ramach II Konferencji Międzynarodowej „Polskie powstanie wyzwoleńcze 1863 roku” płk Tadeusz Krzastek wygłosił wykład o styczniowej insurekcji w tradycji i historii Rzeczypospolitej trzech narodów.

9 listopada w Sali kamiennej 2 Kaponierzy Muzeum Historyczno-Architektonicznego „Twierdza Kijowska” historyk wojskowości i dokumentalista płk. Tadeusz Krzastek ze Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, wykorzystując bogato ilustrowaną prezentację, opowiedział m.in. o istniejących na terenie Polski, Ukrainy,

Białorusi, Litwy i Łotwy miejscach pamięci, kwaterach i mogiłach powstańców oraz pomnikach i tablicach im poświęconych. Jak zaznaczył, w ostatnich latach na Ukrainie odsłonięto kilka pomników powstańców styczniowych. Mówił o tym, że bohaterowie powstania są patronami jednostek Wojska Polskiego, szkół i instytucji. Że w Polsce tradycyjnie upamiętniana jest rocznica powstania, bitew, kaźni dowódców oddziałów powstańczych, stracenia członków Rządu Narodowego, odbywają się inscenizacje bitew i potyczek.

Wykłady pozostałych uczestników konferencji – badaczy tematu z Ukrainy i Polski – dotyczyły m.in.

prac inwentaryzacyjnych i dokumentacyjnych miejsc pamięci powstania styczniowego na terenie województwa lubelskiego (Polska), zaangażowania w insurekcję ludności unickiej zamieszkującej wschodnie tereny Lubelszczyzny, prewencyjnych działań militarnych władz carskich w przededniu powstania czy postaci Ukraińców biorących udział w styczniowym zrywie.

Była to już druga kijowska konferencja poświęcona powstaniu styczniowemu (pierwsza odbyła się 25 kwietnia 2017 roku) zorganizowana przez Narodowe Muzeum Historyczno-Architektoniczne „Twierdza Kijowska” przy współpracy z Instytutem Polskim w Kijowie.

Sergij Porowczuk



Przedstawiciele PUIG i ODA omówili najbardziej obiecujące dziedziny współpracy, m.in. rolnictwo, turystykę, budowę maszyn, przemysł lekki

Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza otwarta na współpracę

13 listopada szef Chmielnickiej Obwodowej Administracji Państwowej Wadym Łozowy spotkał się z dyrektorem Centrum Analiz Rynkowych Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Mariuszem Tywoniukiem.

Mariusz Tywoniuk poparł inicjatywę wzmocnienia współpracy gospodarczej z obwodem chmielnickim oraz wyraził gotowość zaprezentowania potencjału inwestycyjnego Chmielnicy zainteresowanym podmiotom w Polsce.

– W Polsce funkcjonuje dużo firm z zagranicznym kapitałem – zaznaczył dyrektor Centrum Analiz Rynkowych. – Europejscy inwestorzy przyjeżdżają do swoich przedsiębiorstw w Polsce i spotykają się tam z pracownikami z Ukrainy. I coraz częściej rozważają możliwość ulokowania swoich firm bezpośrednio na Ukrainie.

Powodem, który przeszkadza, jest m.in. wojna na wschodzie. Ale chcemy pokazać potencjalnym zainteresowanym pozytywny obraz Ukrainy.

Przedstawiciele PUIG i ODA omówili najbardziej obiecujące dziedziny współpracy, m.in. rolnictwo, turystykę, budowę maszyn, przemysł lekki. Polacy interesowali się możliwościami rozwoju turystyki w regionie, ponieważ w Polsce dobrze jest znany Kamieniec Podolski.

Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza powstała w 1992 roku jako samorząd gospodarczy reprezentujący interesy zrzeszonych w niej polskich i ukraińskich podmiotów gospodarczych wobec władz i organizacji pozarządowych obu krajów. Ułatwia poszukiwanie partnerów handlowych oraz rozpowszechnia informacje o działalności zrzeszonych w niej firm w Polsce i na Ukrainie.

Franciszek Miciński



Z inicjatywy wspólnot chrześcijańskich w Chmielnickim odbyła się procesja modlitewna w intencji zmarłych, w tym obrońców wschodniej Ukrainy

Procesja w intencji zmarłych w Chmielnickim

W pochodzie uczestniczyli przedstawiciele Zakonu Rycerzy Kolumba, rodziny poległych żołnierzy, wolontariusze oraz liczni mieszkańcy miasta.

Listopad to czas zadumy nad śmiercią i przemijaniem, to czas, w którym wracamy myślą do naszych zmarłych, bliskich i znajomych. Powodem tego jest obchodzony w tym miesiącu Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Odwiedzamy wówczas

cmentarze, modlimy się za tych, którzy odeszli już z tego świata.

Z inicjatywy wspólnot chrześcijańskich w Chmielnickim odbyła się procesja modlitewna w intencji zmarłych, w tym obrońców wschodniej Ukrainy. Pochód przeszedł od pomnika Bohaterów Niebiańskiej Sotni do kościoła Chrystusa Króla Wszechświata. Mszę w kościele koncelebrowało kilku kapłanów z miejscowych parafii.

Dla rodzin poległych zorganizowano poczęstunek.

Franciszek Miciński

Ołyka – siedziba rodu Radziwiłłów

Tutejszy pałac, pierwotnie renesansowy, później barokowy, był niegdyś jedną z silniejszych twierdz na Kresach, a barokowa kolegiata Świętej Trójcy uchodziła za jedną z najpiękniejszych na Wołyniu.

Pierwsze wzmianki o Ołyce można znaleźć w dokumentach z 1149 roku. Miejscowość przez lata miała wielu właścicieli. W rękach Radziwiłłów znalazła się cztery stulecia później – w 1513 roku. Pierwszym dziedzicem Ołyki był kasztelan trocki Jan Radziwiłł „Brodaty”, który wszedł w jej posiadanie, poślubiając właścicielkę tych ziem Annę Kiszczankę. Ich syn Mikołaj Radziwiłł „Czarny”, marszałek wielki litewski oraz kasztelan wileński, w 1540 roku zaczął wznosić tu zamek w stylu renesansowym, którego budowę i jednocześnie rozbudowę zakończył sto lat później książę Albrycht Stanisław Radziwiłł (1593-1656), kanclerz wielki litewski. Ostatecznie powstała dwukondygnacyjna budowla na planie czworoboku o wymiarach 100x100 metrów, z bastionami w narożnikach oraz z brukowanym dziedzińcem wewnątrz. Wjazd prowadził przez wieżę bramną. Druga brama znajdowała się po przeciwnej stronie w wieży noszącej nazwę Zegarowa. Zamku broniły jeszcze wały i murowana fosa z wodą. Był on jedną z silniejszych twierdz na Kresach.

Książę Albrycht Stanisław był bardzo zasłużony dla Ołyki. Założył w niej kolegium podległe Akademii Zamojskiej, seminarium duchowne, szpital i bank, a miasto otoczył wałami. W 1640 roku ufundował kolegiatę Świętej Trójcy, zbudowaną według projektu Włochów Benedetta Molliego i Giovanniego Maliverny na wzór rzymskiego kościoła Il Gesù, uważanego za prototyp świątyni barokowej.



W 1640 roku książę Albrycht Stanisław ufundował w Ołyce kolegiatę Świętej Trójcy, zbudowaną według projektu Włochów Benedetta Molliego i Giovanniego Maliverny na wzór rzymskiego kościoła Il Gesù, uważanego za prototyp świątyni barokowej

Uznano ją za jedną z najpiękniejszych na Wołyniu. Zdobily ją marmurowe i alabastrowe ołtarze, liczne rzeźby i dekoracje, posągi dłuta Melchiora Erlengera, ucznia Jana Pfistera ze Lwowa, malownicze płótna o tematyce religijnej oraz nagrobki i epitafia Radziwiłłów, również z marmuru i kolorowego alabastru.

Po śmierci Albrychta Stanisława, który nie pozostawił po sobie potomków, majątek przeszedł na ks. Michała Kazimierza Radziwiłła zwanego „Rybeńko”, wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego. Nowy dziedzic Ołyki w latach 1740-1760 gruntownie przebudował zamek na pozabawioną cech obronnych rezydencję barokową. Jako najbogatszy przedstawiciel jednego z najmajetniejszych rodów magnackich zgromadził w niej spory zbiór dzieł sztuki, m.in. stylowe meble, srebra stołowe, porcelanę, żyrandole i lustra weneckie, portrety Radziwiłłów, makaty i go-

beliny, bibliotekę i zbrojownię. Na początku następnego stulecia większość komnat pałacowych ozdobił malowidłami malarz Wincenty Boriewicz.

Rozkwit ołyckiej rezydencji skończył się wraz ze śmiercią ostatniego ordynata ks. Dominika Radziwiłła (1786-1813), pułkownika wojsk Księstwa Warszawskiego walczących po stronie Napoleona przeciwko Rosji, który zmarł z powodu ran odniesionych w bitwie pod Hanau. Za udział w wojnie carskie władze skonfiskowały wszystkie należące do niego dobra, w tym również pałac w Ołyce, w którym urządziły szpital wojskowy. Mimo że parę lat później na skutek starań ks. Adama Czartoryskiego car Aleksander I cofnął tę konfiskatę, szpital działał tu ponad 20 lat aż do roku 1836, co doprowadziło do dewastacji wnętrza, utraty prawie całego wyposażenia i większości zdobiei.

Odrodzenie pałacu nastąpiło w 1860 roku. Zabrał się za to ks.

Ferdynand Radziwiłł (1834-1926), który zaprosił do Ołyki lwowskiego architekta Zygmunta Gorgolewskiego. Gruntowny remont rozpoczął się od naprawy dachów. Odrastaurowane pokoje zostały na nowo umeblowane i wyposażone w kosztowne przedmioty. W 1882 roku Radziwiłłowie znów zamieszkali tu na stałe. W lipcu 1914 roku, na kilka dni przed rozpoczęciem I wojny światowej, książę Ferdynand ochodził tu hucznie złote wesele, co jeszcze długo pamiętano w okolicy. Wkrótce jednak Ołyka znalazła się na linii frontu, a przy samym pałacu ciągnęły się okopy. Budynek cudem nie ucierpiał, lecz został całkowicie zdewastowany. Pozbawiono go nawet drzwi i ram okiennych. Bogate wyposażenie Radziwiłłowie zdążyli zawczasu wywieźć.

Rezydencja została po raz kolejny odnowiona i na nowo urządzona przez ostatniego właściciela Ołyki ks. Janusza Radziwiłła (1880-1967), jednego z synów ks. Fer-

dynanda. W pałacu zainstalowano centralne ogrzewanie, zamontowano instalację elektryczną i wodociągową. Zbiory biblioteczne zostały uporządkowane i wzbogacone. Po wybuchu II wojny światowej przez parę dni, od 7 do 14 września 1939 roku, przebywał tu rząd polski z prezydentem Ignacym Mościckim, który następnie przedostał się przez Rumunię do Wielkiej Brytanii. Senator Janusz Radziwiłł i jego syn Edmund zostali i wkrótce obu aresztowało NKWD. Ojca przewieziono do moskiewskiej Lubińskiej, syna zaś do obozu w miasteczku Kozelszczyna w obwodzie połtawskim. Co ciekawe, w ZSRS zadziałała protekcja wpływowych zagranicznych członków rodziny (Radziwiłłowie byli spokrewnieni z członkami wielkich europejskich domów), a więc ostatnich posiadaczy Ołyki na rozkaz samego Berii uwolniono.

II wojna również nie uszkodziła pałacu, jednak został ogołocony ze wszystkiego. Nowe władze urządziły w nim obwodowy szpital psychiatryczny, oczywiście pozabawiając budynek wszelkich zdobiei. Obecnie możemy podziwiać tylko zewnętrzne mury pałacu, boczne skrzydła, bramy wjazdowe, z których jedną wieńczy wysoka wieża Zegarowa, oraz dwa potężne bastiony – pozostałości fortyfikacji Albrychta Stanisława Radziwiłła. W pobliżu nadal stoi kolegiata, która w 1992 roku została ponownie przekazana parafii rzymskokatolickiej. Od 1997 roku powoli jest remontowana dzięki wysiłkom wiernych i środkom darczyńców z Polski. Wewnątrz częściowo zachowały się rzeźby i pozostałości ołtarzy. Los wspaniałych nagrobków Radziwiłłów jest nieznany, a malownicze obrazy przebywają obecnie we Lwowskiej Galerii Sztuki. W Ołyce przetrwał również kościół parafialny pw. Piotra i Pawła z XVI wieku, w którym, dopóki trwa remont kolegiaty, są odprawiane nabożeństwa.

Dmytro Antoniuk,
tłumaczenie Irena Rudnicka

Jak się ubierano na Podolu w XIX wieku?

Kolejna część opowieści Józefa Rollego „Po małych drogach”, którą w odcinkach zamieszczał na swych łamach tygodnik „Kłosy”, czasopismo ilustrowane poświęcone literaturze, nauce i sztuce, wychodzące w Warszawie w latach 1865-1890.

Dobrobyt w zakątku, kędy cukrownictwo czy cukrowarstwo panuje, pośród gminu widoczny; wyradza on pewne zachcenia wygody, zwracającej niemal na każdym kroku uwagę wędrowca. Chaty duże, czysto utrzymane, poczucie potrzeby świeżego w nich powietrza, więc okienka odmykane, zwykle zwrócone ku ulicy, kiedy dawniej wychodziły tylko na podwórko chłopskiej

zagrody, estetyczne popędy, więc firanki i wazoniki w tych oknach.

W ogrodach trochę więcej wyszukanego kwiecia, bo obok lubystku, ostróżek, maków i malw wysoko sterczących zapanowała piwonia, a i róża zdobywa sobie prawo obywatelstwa; w sadach nie dziczki już, ale doborniejsze drzewa owocowe.

I w ubiorach modyfikacja znaczna: kmieć, obok kapelusza i czapki baraniej, używa kaszkietu, używa i kamizelki, a szyję okrywa czerwonym szalem, dla ozdoby widocznie, bo zarówno zimą jak latem; zamiast długiej opończy z kapiszonem, suto wyszywanej, gunia z sukna siermiężnego, a często kaftan dymowy, szpetny; buty koniecznie do nogi robione, na kor-

kach, bez śladów dziegciu; łapciów skórzanych, tak zwanych „postolów” nie widziałem już nigdzie.

W ubiorach kobiecych zmiany jeszcze bardziej rażące. Stare wprawdzie niewiasty noszą do dziś „zapaski” (płachty wełniane zamiast spódnice), rozmaitej barwy, stosownie do miejscowości, grube lniane koszule, marszczone na ramionach i piersiach; ale ich córy nadobne zupełnie się wyrzekły dawnego obyczaju – szczególnie postrzegać się to daje w osadach wiejskich, w okolicy miasteczek położonych, w sąsiedztwie fabryk cukrowych, jak w Kuryłowcach, Jaryszowie, Szarogrodzie.

Tak w ostatnim z nich widziałem sui generis przystrojenie: koszula perkalowa bez żadnych wyszywań, pierś cała obwieszana koralami,

pośród których figuruje duży złoty medalion, zwany zwykle dukaczem; dawniej była to donatywa z XVI albo z XVII wieku, wreszcie moneta staroniemiecka, bo odbijanych w fabrykach za Dnieprem (podobno w Gluchowie) dla ozdoby tego rodzaju przeznaczonych wyłącznie tutaj nie spotykaliśmy nigdy. Terazniejszy dukacz nowiutki, wymuskany wyrób mennicy wiedeńskiej, z wizerunkiem Franciszka Józefa, reprezentujący wartość 25 rubli. Za to zapaska wypędzona ostatecznie, a na jej miejscu kilka różnokolorowych spódnicek, z których spodnia najdłuższa, inne coraz krótsze; na nogach butynki, zamiast kolorowych butów; na głowie, zamiast złoconego barwinku, kiczki i bind różnokolorowych do niej upiętych,

sztuczne kwiaty, włos zaś upomadowany, we dwie kosy uplecionej.

Jaryszowianki w podobny także sposób stroją swoje główki; na perkalowych koszulach wyszywania bardzo skromne; kaftaniki cienkie sukienne, przypominające mantyle; spódnice ciemne, bufiaste (kiedy w sąsiednich Kuryłowcach czerwone, jaskrawe); ale za to o nogę dbają najwięcej i pończocha jest powszednim przyodziewkiem; butynki kunsztowne, na wysokich korkach, zesnurowane barwnym wełnianym sznurkiem, o sutych chwastach, a zapiętki nabite żółtymi metalicznymi guzikami.

Dr Antoni J. (Rolle), „Po małych drogach”, „Kłosy”, 1884 rok, opracowanie Walery Franczuk



Studenci biorący udział w konferencji kontynuują poszukiwania materiałów o wkładzie polskich lekarzy w odrodzenie niepodległości Polski

Fot. Antonina Dnistriańska

Polscy lekarze z Podola a niepodległość Polski

„Wkład polskich lekarzy na Podolu w przywrócenie niepodległości Polski” – pod takim hasłem Stowarzyszenie Polskie Studentów Medyków w Winnicy im. Macieja Płażyńskiego zorganizowało 15 listopada konferencję uświetniającą obchody 100. rocznicy odrodzenia polskiej niepodległości.

Na konferencji poruszono temat Towarzystwa Lekarzy Podolskich (TLP) w Kamieńcu Podolskim. O jednym z założycieli i sekretarzu Towarzystwa Józefie Apolinarym Rollem (1829-1894) opowiedział student Wiktor Witkowski.

Józef Apolinary Rolle, lekarz, działacz społeczny, historyk, urodził się we wsi Henrykówka (obecnie Rola) niedaleko Szarogrodu na Podolu. Wychowywał się w rodzinie kultywującej miłość do ojczyzny i jej historii. Matka, wykształcona i pełna ciepła kobieta, uczyła syna zasad etycznych, języka polskiego, muzyki, śpiewała pieśni patriotyczne, przestrzegała przykazań Bożych. Młody Józef pobierał nauki w gimnazjach w Winnicy oraz Niemirowie, maturę zdał w Kijowie.

W 1850 roku wstąpił na wydział medyczny Uniwersytetu Kijowskiego św. Włodzimierza. Okres studencki (1850-1855) odegrał ważną rolę w jego życiu i kształtowaniu osobowości. Rolle aktywnie włączył się w życie społeczne uniwersytetu. Już na pierwszym roku zaangażował się w działalność polskiego stowarzyszenia studenckiego o charakterze niepodległościowym. W trakcie studiów przez rok praktykował w kijowskich szpitalach, w tym w przytułku dla obłąkanych. To doświadczenie wpłynęło na wybór przez niego specjalizacji – poświęcił się psychiatrii. Po zakończeniu studiów – otrzymał dyplom wyróżnieniem



Na konferencji poruszono temat Towarzystwa Lekarzy Podolskich w Kamieńcu Podolskim

Fot. Antonina Dnistriańska

– podjął pracę lekarza domowego. Następnie przez rok zwiedzał kliniki w Paryżu, słuchał wykładów z psychiatrii, by w 1861 roku osiąść w Kamieńcu Podolskim. Zaczął się najbardziej owocny etap w jego życiu.

W miejscowym szpitalu Rolle kierował oddziałem dla umysłowo chorych, gdzie jego nowoczesne jak na tamte czasy metody leczenia wyrobiły mu renomę dobrego lekarza. Zniósł krępowanie chorych, wprowadził wodolecznictwo i terapię zajęciową. W 1863 roku obronił pracę doktorską na Uniwersytecie Kijowskim na temat „Choroba psychiczna”, w której przedstawił metody terapii osób z zaburzeniami psychicznymi. Choć otrzymał propozycję objęcia katedry psychiatrii w Szkole Głównej Warszawskiej, wolał pozostać na Podolu.

Był bezinteresownym społecznikiem. Zainicjował utworzenie w Kamieńcu Podolskim punktów darmowego szczepienia, pierwszy kurs w zakresie położnictwa „Położnictwo opiekunów”. Założył Towarzystwo Dobroczynności, w którym pełnił funkcję kasjera, i lecznicę dla ubogich. Był również lekarzem w Seminarium Duchownym, gdzie wykładał higienę.

Równolegle z praktyką lekarską gromadził materiały dotyczące historii Podola. Jego domowa biblio-

teka liczyła kilka tysięcy tomów. Należał do wielu stowarzyszeń lekarskich, był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, komisji historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, współzałożycielem Towarzystwa Lekarzy Podolskich.

Niektórzy lekarze zrzeszeni w Towarzystwie zaangażowali się w powstanie styczniowe (1863-1864). Po jego klęsce władze Imperium Rosyjskiego zakazały działalności TLP, a jego członków poddały represjom. Józef Rolle ciężko przeżył niepowodzenie polskiego zrywu niepodległościowego. Pocieszenie znalazł w praktyce lekarskiej oraz w badaniach z zakresu psychiatrii i historii Podola, Wołynia i Ukrainy. Jest autorem około 75 prac medycznych i historycznych.

Józef Apolinary Rolle zmarł w Kamieńcu Podolskim po długiej chorobie. Został ochowany na cmentarzu katolickim w dzielnicy Polskie Folwarki.

Studenci medycyny biorący udział w konferencji planują odwiedzić Kamieniec Podolski. Poznać miasto, w którym mieszkał i pracował wybitny lekarz, a także Muzeum Józefa Apolinarego Rollego w Henrykowie. Kontynuują poszukiwania materiałów o wkładzie polskich lekarzy w odrodzenie niepodległości Polski.

Antonina Dnistriańska

Naukowe dysputy o unii hadziackiej

Z okazji 360. rocznicy zawarcia ugody, przewidującej przekształcenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w unię trzech równorzędnych podmiotów: Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Wielkiego Księstwa Ruskiego, 16 i 19 września na Ukrainie odbyły się dwie międzynarodowe konferencje.

Unia hadziacka została zawarta 16 września 1658 roku w Hadziaczu (Ukraina) między Rzeczypospolitą a Kozackim Wojskiem Zaporoskim. Określała ona warunki powrotu Ukrainy do Rzeczypospolitej. Utworzone na jej podstawie Księstwo Ruskie w przekształconej z Rzeczypospolitej Obojga Narodów Rzeczypospolitej Trojga Narodów zyskiwało pełną autonomię. Miały mu ją zapewnić osobne instytucje analogiczne do funkcjonujących w Koronie i na Litwie: zgromadzenie narodowe (forma lokalnego parlamentu), sądownictwo, administracja, armia oraz prawo bicia własnej monety. Powołano funkcje marszałka ruskiego, hetmana ruskiego, kanclerza ruskiego i inne odrębne urzędy. Starszyzna kozacka otrzymała szlachectwo i prawo zasiadania w Sejmie Rzeczypospolitej. Unia wprowadzała równość prawosławia w stosunku do innych wyznań i przyznawała biskupom Cerkwi prawosławnej miejsce w Senacie RP. Konsekwencją unii były więc daleko idące zmiany w ustroju Rzeczypospolitej.

Tym zagadnieniom była poświęcona konferencja „Wielki Projekt”, zorganizowana przez Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego 16 września w Hadziaczu, w siedzibie Rejonowej Administracji Państwowej, przy wsparciu Instytutu Polskiego w Kijowie oraz władz miasta Hadziacz. Wzięli w niej udział znani historycy specjalizujący się w tej tematyce: z Polski prof. Teresa Chynczewska-Hennel, prof. Mirosław Nagielski, dr Piotr Kroll, dr hab. Maciej Franz, dr hab. Mariusz Drozdowski, dr hab. Andrzej Gil, dr hab. Mariusz Kowalski, dr hab. Hubert Łaszkiewicz, dr hab. Antoni Mironowicz i dr hab. Walentyna Sobol, z Ukrainy zaś dr Wiktor Brechunenko, prof. Wiktor Horobiec, dr Petro Kulakovskiy, dr Oleksij Sokirko oraz prof. Natalia Starzenko.

Natomiast w debacie publicznej podczas konferencji uczestniczyli dr Paweł Kowal, Jacek Kluczkowski (Fundacja Sądecka), Dyrektor Studium Europy Wschodniej Jan Malicki, mer Hadziacza Wołodymyr Nesterenko, burmistrz Starogo Sącza Jacek Lelek, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Bartosz Musiałowicz.

Konferencji towarzyszyła wystawa zatytułowana „Ugoda

Hadziacka 1658-2018”, przygotowana przez plk. Tadeusza Krząstka.

Z kolei z inicjatywy Instytutu Polskiego w Kijowie we współpracy z Narodowym Muzeum Historii Ukrainy i przy wsparciu Fundacji Sądeckiej, Przedstawicielstwa Polskiej Akademii Nauk w Kijowie oraz Litewskiego Instytutu Kultury w siedzibie Muzeum 19 września miała miejsce druga konferencja. Jako że unia hadziacka jest częścią wspólnej historii Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi, do udziału w niej zostali zaproszeni historycy z tych państw: z Polski prof. Teresa Chynczewska-Hennel, prof. Mirosław Nagielski, dr Zbigniew Hundert i dr Piotr Kroll, z Ukrainy prof. Wiktor Horobiec, dr Oleksij Sokirko, z Białorusi prof. Walenty Hołubiew, dr Aleksander Downar, a z Litwy prof. Waldas Rakutis. Moderatorem była prof. Natalia Jakowenko (Ukraina).

Konferencję otworzyli ambasador RP na Ukrainie Jan Piekło, ambasador Republiki Litewskiej Marius Janukonis, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Bartosz Musiałowicz oraz dyrektor Narodowego Muzeum Historii Ukrainy Tetiana Sosnowska.

Ambasador Piekło zwrócił uwagę, że ugoda hadziacka stanowiła utraconą szansę na porozumienie wchodzących w skład Rzeczypospolitej narodów. Podobna szansa nadarzyła się po I wojnie światowej w postaci tzw. sojuszu Piłsudski-Petlura. Jan Piekło podkreślił, że dziś Polska i Ukraina mają kolejną szansę na stworzenie trwałych ram współpracy i wyraził nadzieję, że tym razem zostanie ona wykorzystana. Ambasador Marius Janukonis z kolei zauważył, że istniejące i pojawiające się dziś inicjatywy współpracy i kooperacji w regionie bałtycko-czarnomorskim są w pewnym sensie naturalną kontynuacją ugody hadziackiej i że w tym kontekście stanowi ona ważny historyczny projekt, mogący stanowić inspirację dla realizowanych współcześnie przedsięwzięć. Dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Bartosz Musiałowicz zwrócił uwagę na fakt, iż do zawarcia ugody hadziackiej doszło po wieloletniej, krwawej i wyniszczającej wojnie domowej między stronami, które ją zawarły. Świadczy to zatem o wielkiej mądrości, odpowiedzialności i politycznej dojrzałości twórców tego projektu.

Wystąpienia panelistów oraz dyskusja podczas konferencji dotyczyły militarnych i politycznych aspektów formowania się idei zawarcia ugody hadziackiej, przyczyn niepowodzenia tego projektu i spuścizny Hadziacza oraz jej znaczenia obecnie. W konferencji wzięło udział blisko 150 osób (m.in. historycy, studenci, dziennikarze).

Słowo Polskie na podstawie informacji kijow.msz.gov.pl



W trakcie forum odbyły się dwa panele dyskusyjne: „Energoelektryczność – inwestowanie w siebie hromad” oraz „Inwestycje w ludzi. Polityka społeczna instrumentem rozwoju kapitału ludzkiego”

Fot. KG RP w Charkowie

Samorządowcy z Polski i Ukrainy spotkali się po raz trzeci

W Charkowie 16 października odbyło się III Polsko-Ukraińskie Forum Samorządu Terytorialnego pod hasłem „Społeczność. Efektywny rozwój. Inwestycje”.

Uroczystego otwarcia spotkania, w którym uczestniczyło 250 osób – przedstawiciele lokalnych struktur tworzących się samorządów, ekspertów charkowskiego Centrum Samorządu Lokalnego i ich partnerów z Polski – dokonała przewodnicząca Charkowskiej Administracji Obwodowej Julia Swietliczna. W swoim wystąpieniu zauważyła, że Charków staje się centrum stosunków polsko-ukraińskich, o czym świadczy fakt, że lokalne przedsiębiorstwa dwukrotnie zwiększyły eksport do Polski

oraz mają dalsze plany współpracy z polskimi partnerami.

Konsul generalny RP w Charkowie Janusz Jabłoński w swoim wystąpieniu podkreślił, że obwód charkowski jest bardzo ważnym regionem Ukrainy, a ostatnie trzy lata, w czasie których realizowane są fora samorządowe, potwierdziły wagę omawianych spraw. Forum stało się platformą wymiany doświadczeń polskich i ukraińskich samorządów lokalnych.

Gości powitali również prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej,

przewodniczący Charkowskiej Rady Obwodowej i dyrektor Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

W trakcie forum odbyły się dwa panele dyskusyjne: „Energoelektryczność – inwestowanie w siebie hromad” oraz „Inwestycje w ludzi. Polityka społeczna instrumentem rozwoju kapitału ludzkiego”.

Organizatorem forum był Konsulat Generalny RP w Charkowie wspólnie z Charkowską Obwodową Administracją Państwową, we współpracy z Charkowskim Centrum Rozwoju Samorządu Lokalnego, Polsko-Ukraińską Izbą Gospodarczą i Fundacją Solidarności Międzynarodowej.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Charkowie

Nietypowe świętowanie 100. rocznicy odzyskania niepodległości w Lublinie

Polskie Stowarzyszenie HomoFaber zaprosiło nowych mieszkańców Lublina, dla których Polska stała domem, na spotkanie polsko-cudzoziemskie Show me your Lublin.

Wśród wielu wydarzeń, jakie miały miejsce 11 listopada w Lublinie, jedno było adresowane wprost do obcokrajowców. W Galerii Labirynt został zaprezentowany film o życiu imigrantów i imigrantek w Lublinie – konkretnych osób, które z różnych powodów wybrały to miasto jako miejsce swojego życia. Po projekcji bohaterowie filmu odpowiadali na pytania widzów, których interesowało m.in. jak, im się żyje w Lublinie, jak oceniają relacje między Polakami a mieszkającymi w Polsce obcokrajowcami.

Drugą część spotkania poświęcono prezentacji książki „Polacy Ukraińcy. Mity, plotki i fake news’y”.



W trakcie spotkania odbyła się prezentacja książki „Polacy Ukraińcy. Mity, plotki i fake news’y”

Fot. Daria Yakymenko

s’y”. Składa się na nią 15 tekstów obalających najpopularniejsze i najbardziej krzywdzące mity, stereotypy i plotki pojawiające się w polsko-ukraińskim dialogu.

Autorami i autorkami tekstów są wybitni znawcy tematu, wśród nich: Iza Chruślińska, publicystka i działaczka na rzecz dialogu, Piotr Tyma, prezes Związku Ukraińców w Polsce, Adam Balcer, wykładowca Studium Europy Wschodniej UW,

Irena Dawid-Olczyk, współzałożycielka Fundacji przeciwko handlowi ludźmi i niewolnictwu La Strada, Witold Horowski, konsul honorowy Ukrainy w Poznaniu, czy dr Mariusz Zajączkowski, historyk, adiunkt w Instytucie Studiów Politycznych PAN oraz w IPN w Lublinie.

Każdy chętny mógł otrzymać egzemplarz książki.

Daria Yakymenko, Lublin

Dyskusja o sojuszu Petlura-Piłsudski

26 października w Zdobunowie odbyła się konferencja „Za waszą i naszą Niepodległość. Sojusz Petlura-Piłsudski” z udziałem naukowców z Polski i Ukrainy.

Konferencja zorganizowana przez Centrum Kulturalno-Oświatowe im. Tadeusza Czackiego w Zdobunowie i Centrum Dialogu Kostiuchówka było adresowane do historyków, krajoznawców, nauczycieli i uczniów. W Szkole nr 5 jej uczestników powitali dyrektor placówki i prezes KOC oraz przedstawiciele władz lokalnych i Konsulatu RP w Lucku.

Na konferencji wystąpił m.in. prof. Marek Dutkiewicz z referatem „Ogólna sytuacja przed Cudem nad Wisłą, bitwą pod Osso-

wem”. Dr Łukasz Lubicz-Łapiński z IPN przedstawił sylwetkę por. Zygmunta Szuleckiego, Jarosław Górecki, dyrektor CDK, omówił współpracę w porządkowaniu cmentarzy Legionów Polskich na Ukrainie oraz mógł i cmentarzy żołnierzy URL w Polsce, a historyk Wołodymyr Ostapuk przybliżył postać Otamana Oskylko.

Przed rozpoczęciem obrad złożono kwiaty i zapalono znicze pod tablicą Symona Petlury znajdującą się w gmachu szkoły i pomodlono się w intencji ofiar bolszewizmu. Konferencji towarzyszyła wystawa przygotowana przez Fundację Wolność i Demokracja „Za waszą i naszą wolność”. Odbyły się także projekcje filmów dokumentalnych.

Sergij Porowczuk



W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz miejskich i obwodowych, dyplomaci, osoby związane z tematyką praw człowieka i przedstawiciele miejscowej Polonii

Fot. KG RP w Odessie

25 lat członkostwa w EKPC

25 lat temu Polska przystąpiła do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Z tej okazji 24 października w Odessie odbyło się uroczyste spotkanie, będące jednocześnie częścią obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

do standardów ochrony praw człowieka wyznaczonych przez ETPCz.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz miejskich i obwodowych, dyplomaci akredytowani w Odessie, osoby związane z tematyką praw człowieka oraz przedstawiciele miejscowej Polonii.

Po prezentacji dyskusja przeniosła się w kuluary, gdzie goście mieli możliwość omówienia interesujących ich kwestii przy lampce wina. Idea organizacji spotkania o tematyce praw człowieka spotkała się z powszechną aprobatą zgromadzonych.

Europejska Konwencja Praw Człowieka (EKPC) określa niezbywalne prawa i wolności (m.in. prawo do życia, swobody i bezpieczeństwa osobistego, sprawiedliwego procesu sądowego, poszanowania życia prywatnego, wolności wyrażania opinii, wolność myśli sumienia i wyznania) oraz zobowiązuje państwa, które ją ratyfikowały, do ich zagwarantowania. Jeśli jakaś osoba indywidualna, grupa osób bądź organizacja zarzuca państwu będącemu stroną Konwencji naruszenie tych praw, może złożyć na nie skargę do powołanego do życia w oparciu o postanowienia EKPC Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Odessie

Witając przybyłych, konsul Andrzej Szmidtke przedstawił temat spotkania oraz zachęcił wszystkich do obejrzenia okolicznościowej wystawy prezentującej m.in. polskie sukcesy w zakresie funkcjonowania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) czy statystyki związane z liczbą składanych do niego skarg. Konsulowie Jarosław Galuba i Łukasz Winny w dynamicznej prezentacji w języku angielskim zapoznali zebranych z Europejską Konwencją Praw Człowieka (EKPC) i Trybunałem. Na przykładach przedstawili osiągnięcia Polski na przestrzeni ćwierćwiecza obowiązywania w niej Konwencji oraz podkreślili wartość, jaką dla społeczeństwa niesie upowszechnianie wiedzy o prawach przysługujących jednostkom. Prelegenci mówili również o możliwości wykorzystania polskich doświadczeń przez inne państwa, w tym Ukrainę, w adaptowaniu przepisów ustawodawstwa krajowego

94 lata temu we Lwowie przyszedł na świat Księżę Polskich Poetów

W Mieście Lwa są dwa ślady uwieczniające fakt obecności w nim Zbigniewa Herberta: tablica upamiętniająca chrzest przyszłego poety w kościele św. Antoniego, odsłonięta w 2002 roku oraz tablica na kamienicy przy ul. Łyczakowskiej 55, w której się urodził i mieszkał w latach 1924-1933.

Zbigniew Herbert to jeden z najważniejszych polskich poetów XX wieku. Wielki metafizyczny liryk i myśliciel. Przyszedł na świat 29 października 1924 roku we Lwowie. Był synem Marii z Kaniaków i Bolesława Herberta, legionisty, prawnika, profesora ekonomii, dyrektora banku i oddziału Zakładu Ubezpieczeń „Westa”. Rodzina mieszkała w dzielnicy Łyczaków przy stowowiącej jej oś ulicy Łyczakowskiej pod nr. 55. Tam, w kościele św. Antoniego, mały Zbyszek został ochrzczony 26 grudnia 1924 roku. Wychowywał się z siostrą Haliną i bratem Januszem. Razem z nimi mieszkała babcia, Maria Herbertowa z Bałabanów, z pochodzenia Ormianka, do której Zbigniew był niezwykle przywiązany.



Zbigniew Herbert urodził się 29 października 1924 roku. Był synem Marii z Kaniaków i Bolesława Herberta, legionisty, prawnika, profesora ekonomii, dyrektora banku i oddziału Zakładu Ubezpieczeń „Westa”

Herbert opuścił Lwów w 1944 roku, by już nigdy do niego nie wrócić i by śnić o nim przez całe życie. Choć wiadomo, że tęsknił, że „całą formację duchową wyniósł z rodzinnego miasta”, jego nazwa niemal wcale nie pojawia się w jego twórczości. „Miasto kresowe, do którego nie wrócę” – pisał

w „Epilogu burzy”, ostatniej książce z 1998 roku. Jak zwykle, nie wymieniał Lwowa z nazwy. Ale Lwów jest tam czytelny dzięki odniesieniu do „skrzydlatego kamienia”.

Po wojnie, już w Krakowie, dokąd Herbertowie uciekli przed wkraczającymi do Lwowa Sowie-

tami, uzyskał dyplom tamtejszej Akademii Ekonomicznej, studiował też na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, które kontynuował na Wydziale Prawa i Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom uzyskał w 1949 roku.

W 1950 roku przeniósł się do Warszawy. Wówczas debiutował na łamach tygodnika „Dziś i jutro”.

Początkujący poeta drukował swoje wiersze pod pseudonimami Patryk oraz Stefan Martha. Współpracował z „Tygodnikiem Powszechnym”, „Słowem Powszechnym”, współredagował miesięcznik „Poezja”. W roku 1956 wydał swój debiutancki zbiór wierszy „Struna światła”.

W latach 60. Herbert, zafascynowany kulturą śródziemnomorską, zaczął podróżować – jeździł do Włoch i Grecji, a także do Niemiec, Francji i Holandii. Te wyprawy zaowocowały tomami esejów. Z najbardziej entuzjastycznym przyjęciem spotkał się cykl poetycki „Pan Cogito” (1974), zaliczany do najwybitniejszych osiągnięć poety, którego tytułowy bohater mówi: „Bądź wierny – idź”. Odtąd jego postać pojawiała się coraz to na nowo, stając się porte-parole autora.

Herbert angażował się w działalność opozycyjną. W grudniu 1974 roku podpisał tzw. List 15, żądający udostępnienia Polakom zamieszkającym w ZSRS kontaktu z polską kulturą. W grudniu 1975 roku, wobec projektowanych zmian w konstytucji, a zwłaszcza planu wpisania do niej kierowniczej roli PZPR i wieczystej przyjaźni z ZSRS, podpisał Memoriał 59.

W ostatnich latach życia, bardzo już chory na astmę, Herbert nie rezygnował z uczestnictwa w życiu politycznym. Zmarł 28 lipca 1998 roku w Warszawie w wieku 73 lat.

Słowo Polskie na podstawie PAP



Uczestnicy akcji porządkowania pracowali przy kaplicy cmentarnej oraz pomnikach poświęconych ofiarom wielkiego terroru

Wspólna pamięć, wspólna odpowiedzialność

Członkowie Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Polaków Winnicy jak co roku porządkowali teren Parku Kultury i Rozrywki, gdzie kiedyś znajdował się polski cmentarz, by przygotować go do uroczystości 1-listopadowych.

Dzięki uczestnictwu w projekcie Fundacji Wolność i Demokracja „Innowacyjne Centra Aktywności Lokalnej. Wspomaganie rozwoju mniejszości polskiej na Ukrainie” pozyskano środki na zakup niezbędnych do sprzątnięcia narzędzi, rękawic i worków. A udział

w warsztatach integracyjnych, które odbywały się w poprzednich miesiącach, sprawił, że w parku, mimo niedzieli, stawiło się spore grono osób. Wspólne porządkowanie miejsc pamięci Polaków i Ukraińców wzmocniło więzi między nimi.

Uczestnicy akcji pracowali przy kaplicy cmentarnej i pomnikach poświęconych ofiarom wielkiego terroru, których znaczną część stanowią Polacy, oraz wysłuchali prelekcji Jerzego Wójcickiego o tragicznej historii polskiego cmentarza w Winnicy.

Redakcja

Sprzątanie polskich grobów w Odessie i Mikołajowie

Z inicjatywy Narodowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Polska Nuta” z Odessy oraz Polonii Semper Fidelis z Mikołajowa przedstawiciele polskiej społeczności 27 i 28 października porządkowali groby rodaków na miejscowych nekropoliach.

Na Cmentarzu Katolickim w Odessie zebrało się około 35 osób, członków „Polskiej Nuty”, Stowarzyszenia im. Jana Pawła II z Rozdzielnej oraz pracownica KG RP w Odessie Katarzyna Hornecka z dziećmi. Wszyscy w pocie czoła grabili oraz pakowali liście i śmieci do worków. Dzięki wspólnemu wysiłkowi kilkadziesiąt grobów nabrało odświętnego wyglądu. Biskup Bronisław Biernacki będzie mógł 2 listopada odprawić mszę świętą za dusze zmarłych w piękniejszym otoczeniu.

Na pochwałę za przygotowanie potrzebnego sprzętu: narzędzi, rękawic i worków, zasługuje przede wszystkim kierownictwo „Polskiej Nuty” z prezes Eugenią Fedczyzną na czele.

Pracujących wspomogła również reżyserka Joanna Kos-Krauze,



Pracujących wspomogła reżyserka Joanna Kos-Krauze, przebywająca w Odessie na XIII Dniach Kina Polskiego

przebywająca w Odessie na XIII Dniach Kina Polskiego. Sonia Pajgert z „Polskiej Nuty” oprowadziła gości po cmentarzu i opowiedziała o smutnym losie polskich grobów, których liczba zmniejsza się każdego roku. Na miejscu zaniedbanych i opuszczonych mogił pojawiają się nowe pochówki osób, których rodziny w jakiś sposób potrafią przekonać władze cmentarza do udostępnienia miejsca na grób lub grobowiec rodzinny.

Uporządkowania grobów Polaków na Starym Cmentarzu w Mikołajowie podjęło się Stowarzyszenie Polonia Semper Fidelis z prezes

Olga Doriną. W akcji wziął udział także konsul z Konsulatu Generalnego RP w Odessie Łukasz Winny. W tym roku uporządkowano kilkanaście grobów znanych Polaków. Organizacja od 2013 roku sprząta groby Polaków, zaznaczając, że tych opuszczonych jest znacznie więcej.

Sto lat temu w Mikołajowie mieszkało 10 proc. katolików, z których spora część to byli Polacy. Organizacja zapowiada dalsze działania na rzecz porządkowania polskich grobów.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Odessie



Tematem spotkania było podsumowanie całorocznej pracy uczestników projektu „Koordynacja i wsparcie wyższego kształcenia polonistycznego na Ukrainie – kontynuacja”

Fot. Walentyna Jusupowa

III Biesiada Polonistyczna odbyła się we Lwowie

8 listopada na Uniwersytecie Narodowym im. Iwana Franki odbyło się spotkanie stypendystów projektu „Koordynacja i wsparcie wyższego kształcenia polonistycznego na Ukrainie – kontynuacja”.

W tegorocznej biesiadzie udział wzięli stypendyści z Berdiańska, Kijowa, Winnicy, Żytomierza, Ostroga, Truskawca, Chmielnickiego i Lwowa. Tematem spotkania było podsumowanie całorocznej pracy uczestników projektu „Koordynacja i wsparcie wyższego kształcenia polonistycznego na Ukrainie – kontynuacja”. Każdy z nich przedstawił

wyniki przeprowadzonych przez siebie badań albo nad językiem polskim, albo kulturą polską na Ukrainie. Zostały również omówione działania podjęte w projekcie w 2018 roku.

Stypendyści zapoznali się z internetowym „Biuletynem Polonistycznym” (dostępnym pod adresem <https://biuletynpolonistyczny.pl/>) pełniącym funkcję platformy wy-

miany myśli i informacji między środowiskami polonistycznymi z różnych uczelni w Polsce i za granicą, i gdzie prezentowane są prace z zakresu teorii i historii literatury polskiej.

Projekt „Koordynacja i wsparcie wyższego kształcenia polonistycznego na Ukrainie – kontynuacja” współfinansowany jest w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.

Walentyna Jusupowa,
Studencki Klub Polski w Żytomierzu

Polska poezja patriotyczna w jesiennych barwach

28 października w Domu Polskim w Żytomierzu odbyła się jesienna edycja regionalnego Konkursu Recytatorskiego „Te słowa istniały zawsze...”.

Tym razem do udziału w zmaganiach recytatorskich zgłosiło się 20 uczniów Sobotnich Kółek Twórczych w wieku 9-14 lat. Ponieważ konkurs odbywał się w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości zdominowała go poezja patriotyczna. Uczniowie recytowali utwory Marii Konopnickiej, Juliusza Słowackiego, Czesława Janczarskiego, Juliana Tuwima i innych poetów polskich.

Laureatką Konkursu Recytatorskiego „Te słowa istniały zawsze...” została Anna Bagińska (10 lat), która powiedziała wiersz Jerzego Żuławskiego „Przeżyliśmy lata, przeżyliśmy wiosny”. II miejsce zajęła Zo-



Uczniowie recytowali utwory Marii Konopnickiej, Juliusza Słowackiego, Czesława Janczarskiego, Juliana Tuwima i innych poetów polskich

fia Sennyk (9 lat) dzięki wspaniałej recytacji wierszy „Polska” Ryszarda Przymusa oraz „Barwy ojczyste” Czesława Janczarskiego. Trzecie zajęła Anna Obodzińska z wierszem „Opowiedz nam Ojczyznę” Janusza Szczepkowskiego.

Zwycięzcy otrzymali książki od Polskiej Biblioteki Narodowej i Instytutu Pamięci Narodowej, a wszyscy pozostali uczestnicy – prezenty i słodczyce od Domu Polskiego.

Dom Polski w Żytomierzu

Fot. DP w Żytomierzu

W Winnicy szkolili się nowocześni nauczyciele

W warsztatach na temat „Edukacyjne i metodyczne aspekty nauki języka i literatury polskiej na Ukrainie” zorganizowanych przez Instytut Modernizacji Treści Kształcenia w Drohobyczu wzięli udział nauczyciele poloniści.

Trwające w dniach od 25 do 26 października w Akademii Kształcenia Ustawicznego warsztaty odbywały się pod hasłem „Interaktywna szkoła nowoczesnego nauczyciela filologii polskiej”. Uczestniczyli w nich pedagodzy z różnych części regionu.

Na zakończenie szkolenia z okazji obchodów Dnia Nauczyciela w winnickim okręgu konsularnym z polonistami spotkał się przedstawiciel Konsulatu Gene-

ralnego Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy. Konsul Sebastian Delura złożył im najlepsze życzenia. Następnie zebrani omówili zagadnienia związane z pracą polonisty oraz możliwości dostarczenia materiałów dydaktycznych do placówek polskich. Spotkanie zakończyło się wręczeniem prezentów i wspólnym zdjęciem.

Na warsztatach najliczniej reprezentowana była Szkoła Języka Polskiego przy Związku Polaków im. Władysława Reymonta w Chmielniku. Na czele czteroosobowej grupy stała prezes Związku Eugenia Brylant. Korzystając z okazji, że w Winnicy odbywał się właśnie doroczny Festiwal Dni Kina Polskiego, nauczyciele obejrzeli prezentowany w jego ramach film „Najlepszy”.

Słowo Polskie na podstawie informacji ZP w Chmielniku

Odrestaurować mauzoleum Mańkowskich?

W Czerniowcach w obwodzie winnickim ekipa naukowców ma zbadać kaplicę grobową polskiego rodu ziemiańskiego Mańkowskich pod kątem możliwości jej renowacji.

Plan, by przywrócić dawny wygląd mauzoleum zasłużonej dla regionu rodziny, został zainicjowany m.in. w wyniku apelu Fundacji Andrzeja Mańkowskiego. Restauratorzy otrzymali już wszystkie niezbędne do rozpoczęcia prac badawczych pozwolenia.

Na razie wykonają oni inwentaryzację pomieszczeń, zrobią rysunki i pobiorą próbki tynku, by określić jego stan i pierwotny kolor. Jeszcze jednym celem restauratorów jest sprawdzenie możliwego związku pochówków w kaplicy z Odessą, gdzie Mańkowscy również pracowali.

Katolicki cmentarz parafialny w Czerniowcach, gdzie znajduje się kaplica, był niegdyś miejscem pochówku przedstawicieli najznakomitszych rodów szlacheckich z Podola: Bilińskich, Jakubowskich, Komarnickich, Pilawskich, Różyckich, Sobolewskich czy Witkowskich. Niestety, w wyniku tragicznych wydarzeń historycznych uległ niemal całkowitej zagładzie. Do dziś zachował się zaledwie jego fragment, a i on przez lata służył jako wysypisko śmieci. Tylko nieliczne groby były odwiedzane przez potomków pochowanych w nich osób.

W 2009 roku do Czerniowiec przyjechała grupa studentów z krakowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego (Polska) z opiekunami naukowymi, która uporządkowała cmentarz oraz oczyściła ocalałe nagrobki z polskich inskrypcjami i zinwentaryzowała je. Najstarsze ustawiono w jednym miejscu – przed kaplicą grobową szlacheckiej rodziny Mańkowskich, której

siedziba mieściła się w sąsiedniej Sahince. To najdonioślejszy zabytek na cmentarzu.

Mauzoleum rodzinne, nazywane przez tutejszych „rotondą”, zostało wzniesione przez Seweryna Mańkowskiego herbu Zaręba (1783-1828) tuż przed jego śmiercią. Budowla powstała w stylu klasycystycznym w charakterystycznej dla XIX-wiecznej szlachty ziemiańskiej Kresów konwencji architektonicznej. Miała charakter kaplicy cmentarnej, w której odprawiano msze żałobne za zmarłych, pochowanych w podziemnych katakumbach.

Po przewrocie bolszewickim mauzoleum zostało zamienione na magazyn. Następnie przekazano je miejscowej parafii prawosławnej, która jeszcze do niedawna wykorzystywała je jako kościół. Obecnie stoi puste. Gołe ściany nie zdradzają pierwotnego przeznaczenia budowli. Groby w katakumbach zostały rozgrabione, płyty marmurowe rozbite. Trudno powiedzieć, ile osób zostało tu pochowanych. Część źródeł mówi o 15.

Wśród nich wymienia się synów Seweryna Mańkowskiego: Emeryka Karola (1826-1918) i Wacława (1820-1905). Ten ostatni, pisarz i przemysłowiec, był jednym z pierwszych twórców cukrownictwa na Podolu. Uchodził za najbogatszego ziemianina na Podolu. W jego posiadaniu znajdowały się cegielnia i stadnina koni oraz, wspólnie z bratem Teodorem, Bank Rolniczo-Przemysłowy w Odessie.

W tym roku na początku lata odsłonięto płaskorzeźbę ku czci „polskiego Ukraińca” Emeryka Karola Mańkowskiego, który wspierał chłopów, udzielał im kredytów, a w czasie I wojny światowej zapewniał opał rodzinom mężczyzn walczących na wojnie.

Lidia Baranowska

Zamiast Halloween, Bal Wszystkich Świętych

27 października w parafii Ducha Świętego w Winnicy najmłodszy parafianie wraz z rodzicami wzięli udział we wspaniałej zabawie z tańcami i słodkim poczęstunkiem.

Nikt nie ma wątpliwości, że popularny w Stanach Zjednoczonych, a ostatnio także na Ukrainie, Halloween to święto pogańskie, krytykowane przez Kościoły rzymskokatolicki, prawosławny i protestanckie. Dobrą alternatywą dla tego święta, które zdaniem Kościoła promuje kulturę śmierci, jest Bal Wszystkich Świętych, impreza chrześcijańska, organizowana w szkołach i parafiach katolickich w przededniu 1 listopada. Na takie bale dzieci przebierają się

za Matkę Boską, św. Józefa, Matkę Teresę z Kalkuty, św. Franciszka z Asyżu, św. Klare, św. Antoniego, św. Maksymiliana Kolbe, św. Faustynę lub aniołki.

W parafii Ducha Świętego w Winnicy 27 października młodzi parafianie wraz z rodzicami przygotowali własny Bal Wszystkich Świętych, czyli wspaniałą zabawę z tańcami i słodkim poczęstunkiem. Razem z młodzieżą i ich rodzicami w balu wzięli udział katechetka siostra Maria oraz proboszcz parafii ks. Sergiusz Tobert. Każde z dzieci miało za zadanie nie tylko przebrać się za świętego, ale także opowiedzieć o jego życiu i czynach, które doprowadziły go do świętości.

Redakcja



Goście z Warszawy zostali zaproszeni do kościoła parafialnego w Chmielniku, gdzie złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą chrzest Ignacego Jana Paderewskiego, który odbył się tu w 1861 roku

Prezydencki minister odwiedził Chmielnik

Delegacja Kancelarii Prezydenta RP z Adamem Kwiatkowskim wraz z konsulem generalnym RP w Winnicy Damianem Ciarcińskim spotkała się 19 października z członkami Związku Polaków im. Władysława Reymonta.

Wizyta polskiej delegacji odbyła się w ramach Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie. Goście z Warszawy zostali zaproszeni do kościoła parafialnego w Chmielniku, gdzie złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą chrzest Ignacego Jana Paderewskiego, premiera Polski, który odbył się tu w 1861 roku, oraz oddali hołd pod znajdującym się nieopodal świątyni pomnikiem wielkiego Polaka, św. Jana Pawła II.

Spotkanie uświetnił uroczysty koncert przygotowany przez uczniów Szkoły Języka Polskiego, działającej przy Związku Polaków. Następnie minister Adam Kwiatkowski złożył Polakom z Chmielnika i okolic podziękowania od prezydenta RP Andrzeja Dudy, a dzieciom wręczył upominki od Pary Prezydenckiej.

Delegacja przekazała również paczki żywnościowe dla osób potrzebujących. Sekretarz stanu

w Kancelarii Prezydenta RP Kwiatkowski z konsulem Ciarcińskim odwiedzili starsze osoby polskiego pochodzenia, które ze względu na stan zdrowia nie mogły uczestniczyć w spotkaniu.

Pobyty w Chmielniku goście z Polski zakończyli w siedzibie Związku Polaków, gdzie zapalili znicze przy tablicy upamiętniającej założycielkę ZP Halinę Brylant i wpisali się do książki pamiątkowej z okazji jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Na pożegnanie odśpiewano wspólnie piosenkę „Hej, sokoły”.

Słowo Polskie na podstawie informacji Eugenii Brylant

Modlitwa w Latyczowie

Ponad 200 osób zgromadziło się na cmentarzu rzymskokatolickim, by pomodlić się w intencji pochowanych tutaj Polaków.

Modlitwę na starej nekropolii poprowadził proboszcz Sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej ks. Adam Przywuski. Obecni byli konsul KG RP w Winnicy Magda Arsenicz, prezesi i członkowie polskich organizacji z obwodu chmielnickiego: Ludmiła Kotik, Franciszek Miciński, Nela Szutiak oraz miejscowi parafianie.

Zebrani złożyli na mogiłach rodaków, w tym żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walce z bolszewikami w 1920 roku, znicze oraz pomodlili się w intencji pokoju na Ukrainie. Wzięli też udział w mszy świętej.

Franciszek Miciński

Ogólnoukraińska pielgrzymka medyków

20 października do Sanktuarium Matki Boskiej Berdyczowskiej (Szkaplerznej) tradycyjnie wyruszyli pracownicy ukraińskiej służby zdrowia.

Pielgrzymka odbyła się z okazji święta patrona lekarzy św. Łukasza Ewangelisty, którego liturgiczne wspomnienie Kościół katolicki obchodzi 18 października. Jej pomysłodawcą i organizatorem jest biskup ordynariusz diecezji łuckiej Witalij Skomarowski.

Do Berdyczowa przyjechali ponad 80 pątników z Kijowa, Chmielnickiego, Chmielnika, Żytomierza, Korostyszewa i Popielni. Na miejscu dołączyli do nich pracownicy służby zdrowia z Berdyczowa.

Po zarejestrowaniu się pielgrzymi wysłuchali konferencji. W tym roku poprowadziła ją przedstawicielka fundacji charytatywnej „Misja na Ukrainę” Olena Danyluk, która opowiedziała o tej organizacji. Międzynarodowa fundacja „Misja na Ukrainę” zajmuje się niesieniem pomocy kobietom w niechcianej ciąży i niepełnosprawnym dzieciom.

Konferencja zakończyła się mszą św. koncelebrowaną przez biskupa Witalija Skomarowskiego i o. Rafała Myszkowskiego, proboszcza sanktuarium berdyczowskiego. Po mszy wierni odmówili różaniec, po czym zostali zaproszeni na poczęstunek przygotowany przez wspólnotę „Kościół Domowy”.

Lidia Baranowska na podstawie informacji Maksyma Żeleznickiego, kmc.media

Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica

tel. (+380) 432 507 411 - sprawy wizowe i paszportowe

tel. (+380) 432 507 412 - sprawy Karty Polaka i polonijne

tel. (+380) 432 507 413 - sprawy obywatelskie i pomocy prawnej

e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, m. Вінниця, 21021

Adres gazety: Winnica, ul. Drużby, 30

tel. redakcji +38067 366-50-50

email: spolskie@gmail.com

www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny

Tetiana Denisiewicz

Ewelina Nawrocka

Julia Wiśniewska,

Lidia Kylymczuk

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,

Aliaksiej Salej,

Franciszek Miciński,

Walentyna Jusupowa,

Władysław Ryszczuk,

Lidia Paulukiewicz



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja